Nr. 148. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, niedziela 3 lipca 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. ·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1 Telefon Nr 1572, 3542 i 1198
Nr. czeku P. K. O. 400.402

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Komedja celno-polityczna rządu niemieckiego.

Kraków, 1 lipca.

Motto: „Schutzzollpolitik per Kasse, Freihandelspolitik auf Termin“.

(j.) Niedawno obradował w Hamburgu **ogólno-niemiecki kongres przemysłu i handlu,** jaką zaś wagę do tych obrad przywiązywał rząd, świadczy fakt, że dr Curtius, min. gospodarstwa Rzeszy niem., wygłosił wobec tego audytorjum, złożonego z pierwszorzędnych znawców życia gospodarczego, **wielką mowę o reformie niemieckiej polityki celnej.**

Minister Curtius zapowiedział wprawdzie bardzo wyraźnie „zniesienie“ **ceł ochronnych** (Abbau der Schutzzoelle), jednakże na owem bardzo kompetentnem zgromadzeniu nie było nikogo, ktoby w to zapewnienie ministra wierzył. Temu usposobieniu sceptycznemu niemieckich przemysłowców i kupców dał wyraz w toku dalszych obrad znany bankier hamburski, Maks Warburg, który charakterystykę rządowej polityki celnej ujął w następującym wielce trafnym aforyzmie: „Schutzzollpolitik per Kasse, Freihandelspolitik auf Termin“. Dzisiaj, po latach praktyki finansowej, kiedy to w czasach inflacji na czarną giełdę chadzały nawet wyrostki, każdy zrozumie ostrze tego dowcipu o cłach ochronnych za gotówkę i wolności handlowej na termin.

Jakie jest położenie — zapytuje znany rzeczoznawca, dr Teodor Cassau i odpowiada: „Przed dwoma laty na miejsce wielkiej reformy naszej taryfy celnej wprowadzono **małą** rzekomo nowelę, usuwając na bok zasadniczą rewizję i załatwiając najbardziej piekące sprawy. Tak wyglądala **teorja. W praktyce urzeczywistniono tym sposobem w znacznej mierze cła ochronne.** Przeciwnicy tej polityki protekcjonistycznej podnosili naówczas, że ten sposób wprowadzania w życie drogą ustawy tych ceł, które dopiero w czasie rokowań traktatowych miały stanowić przedmiost ustępstw, **wiodą prosto do wyjątkowanego protekcjonizmu.** Podwyższono setki stawek celnych i wprowadzono natychmiast w życie. Nad jakimś tuzinem odbywają się obecnie rokowania, reszta podwyższonych ceł pozostaje nietknięta“.

Jak widzimy, rząd niemiecki uprawia dotąd protekcjonizm celny, którego się nie pozbył nawet w zawartym niedawno z Belgją traktacie handlowym, a który jest jego wytyczną w rokowaniach handlowych z Francją **a zwłaszcza z Polską.** Nowy, szumnie reklamowany program celny rządu niemieckigo zawiera przedewszystkiem — **co nas najwięcej obchodzi — podwyższone cło na cukier, ziemniaki i mięso wieprzowe.** Tę podwyżkę motywuje rząd niemiecki pomiędzy innemi troską o dobro chłopów, którzy cukru nie produkują, ziemniaków obcych często potrzebują dla trzody chlewnej, a konkurencję wieprzowiny polskiej odczuwają tylko na bardzo wąskim pasie nadgranicznym od strony Polski, gdzie atoli miejscowa produkcja wieprzowiny często nie wystarcza.

Dziwnie zresztą wygląda owa troska rządu niemieckiego o chłopów wobec takiego na przykład faktu, że w byłem księstwie meklenburskiem dotąd jeszcze dawni chłopi „dominjalni“ nie zostali całkowicie uwłaszczeni. Fakt charakterystyczny w Europie i w 20-tym wieku. Nie wspominamy już o tem, że w owej błogosławionej krainie niemieckiej kilku wielkich panów ma wyłączne prawo polowania na wszystkich gruntach. Ale to jedynie mimochodem i w nawiasie.

Na swoim wiecu w Szczecinie agrarjusze przez usta ministra Schielego domagali się wprowadzenia parytetu pomiędzy agrarnemi a przemysłowemi cłami ochronemi. W ten sposób agrarjusze pragnęli uzyskać nowe podwyżki ceł agrarnych. Na takie ryzyko rząd nie chciał się zgodzić ze względu na swój byt i tak niezbyt silny i postanowił wprowadzić parytet nie przez podwyższenie pewnych ceł agrarnych, lecz przez obniżenie pewnych ceł przemysłowych.

Rząd nimiecki powiada w swojem oświadczeniu, że jego nowy program polityki celnej liczy się z uchwałami światowej konferencji gospodarczej, która niedawno obradowała w Genewie, a dalej, że ma on być przykładem zachęcającym dla państw sąsiadujących z Niemcami. Możemy zapewnić Niemców, że przykład ten jest mało zachęcającym, **zwłaszcza dla Polski.** Ale i Francja nie będzie zbudowana nowym programem celnym Rzeszy niemieckiej. Berlin chce brać, a bardzo niewiele dawać.

—o—

Wybory prezydenta m. Warszawy nie dały żadnego wyniku.

Niemożliwości porozumienia między klubami. — Cień komisarza rządowego na horyzoncie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lipca. W pierwszem głosowaniu wzięło udział **117 radnych przy absolutnej większości 59 głosów.**

Otrzymali: p. **Borzęcki 44 głosy, dr Bogucicki 27 głosów i p. Iwanowski 16 głosów. Żydzi oddali 28 kartek pustych.** Wobec tego, że **żaden z kandydatów nie uzyskał absolutnej większości, zarządzono ponowne głosowanie.**

Drugie jednak głosowanie również nie dało żadnemu z kandydatów absolutnej większości. Wszyscy poprzedni kandydaci otrzymali tę samą ilość głosów, z wyjątkiem **dra Boguckiego, któremu 3 głosy dorzucili Poale-Sjoniści,** tak że uzyskał **głosów 30.**

Na prośbę przewodniczących klubów o godz. 2 w nocy zarządzono 10 minutową przerwę. Narada przedstawicieli ugrupowań przeciągnęła się do godziny 3.

Przedstawiciele prawicy wysunęli propozycje wyboru na prezydenta miasta naczelnika wydziału budowianego inż. Słomińskieog, a na wiceprezydentów jednego przedstawiciela P. P. S., jednego przedstawiciela listy nr. 12 i jednego żyda.

Radni żydzi wyrazili gotowość poparcia tej koncepcji, natomiast PPS odmówiła poparcia tej propozycji.

Rozpoczęły się nowe **rozmowy między PPS a przedstawicielami listy nr. 25** z jednej strony i **pomiędzy prawicą a przedstawicielami listy nr. 25 z drugiej strony.**

Wysunięta ze strony listy nr. 25 kandydatura prof. Makowskiego nie uzyskała również poparcia PPS., wobec czego **rozpoczęto trzecie głosowanie** nad poprzedniemi kandydaturami. **Za dr Boguckim głosowało Koło żyd. i żydowska lewica.**

Wynik trzeciego głosowania, dokonanego o godz. 3.14 był następujący: **p. Borzęcki 44 głosy, dr Bogucki 49 głosów i p. Iwanowski 16 gołswó. Pustych kartek oddano 7. Żydzi ortodoksi nie głosowali na dra Boguckiego.**

Do godz. 4.10 **sytuacja nie została ostatecznie wyjaśniona. PPS proponowała dwudziestce-piątce, aby opuściła salę, coby zmniejszyło liczbę głosujących,** a tem samem potrzebną większość głosów PPS postanowiła bowiem za wszelką cenę zdobyć miejsce prezydenta. **W wypadku gdyby dwudziestka-piątka sali nie opuściła, groziła PPS usunięciem się z posiedzenia.**

Oficjalnie kiedy **dwudziestka-piątka na to się nie zgodziła, klub PPS** oświadczył, **że żadnego kandydata dwudziestki-piątki nie poprze** i dlatego upiera się przy kandydaturze dra Boguckiego.

Te wszystkie **pertraktacje trwały do godziny 4.45,** kiedy to prezes **Jaworowski** wznowił posiedzenie i zaproponował **odroczenie go do przyszłego czwartku.**

Rada miejska postanowiła jednak odbyć **posiedzenie w poniedziałek 4 lipca o godzinie 7 wieczorem.**

Zaznaczyć jednak należy, że rozeszły się już przy końcu **pogłoski, iż wobec niezdolności do życia rady miejskiej będzie prawdopodobnie rząd zmuszony wprowadzić instytucję komisarza rządowego.** Zdaje się, że takie załatwienie sprawy leży nawet po myśli niektórych stronnictw.

Krwawy teror wobec Polaków na Litwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lipca (A). **Litewski sąd wojenny wydał wyrok na 7 osób, oskarżonych o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.**

Na **karę śmierci** skazani zostali Antoni **Ma-**

P. ROMANOW.

PIERWSZA MIŁOŚĆ

Liza Czernyszewa, przystojna 35-letnia kobieta, w pięknem futrze, artystka jednego z lepszych teatrów w Moskwie, spotkała na ulicy człowieka ubogo ubranego, w którym poznała dawnego swojego narzeczonego, ongi syna bogatego właściciela kamienic, nazwiskiem Bołchowitinow.

Spotkanie to poruszyło w niej przeszłość, zdawałoby się dawno zapomnianą, uderzyło jej wrażliwą duszę okrucieństwem życia, które z bogatego, a równocześnie o pięknej duszy człowieka — zrobiło bezdomnego, bezrobotnego, poniżonego biedaka. Liza zmusiła Bołchowitinowa do dania jej słowa, że on jeszcze dzisiaj napewno ją odwiedzi.

Przyszedłszy do domu Czernyszewa powiedziała do służącej Nasci:

— Kiedy przyjdzie tutaj jeden pan, nazwiskiem Bołchowitinow, proszę go wpuścić, a dla nikogo więcej niema mnie w domu.

Rozebrawszy się, Liza udała się do sypialni i zaczęła płakać. Płakała z niedającego się wyrazić bezsilnego żalu nad człowiekiem, z którym ongi spędziła wiosnę swego życia, nad człowiekiem ongi młodym, pięknym, czułym, beztroskim a obecnie tak poniżonym.

Jego postać, odziana w stary, zniszczony paltot jesienny, pomimo silnego mrozu, ręce wsunięte w rękawy, a czerwone, zgrabiałe i zsiniałe od zimna, sukienne nauszniki — wciąż jej stały w oczach. I Liza już pogodzona częściowo z nowym ustrojem społecznym od chwili, kiedy mogła zacząć żyć i ubierać się po dawnemu przyzwoicie — nagle znowu odczuła całe bezmyślne okrucieństwo tego ustroju, który mógł tak poniżać, takie zadawać cierpienia i w rzeczywistości skazać na powolną śmierć ludzi, winnych tylko tego, że byli przedtem zamożni.

Ustrój ten chroni tylko tych, którzy jemu są potrzebni. A czuła dusza tego człowieka, zawsze nastrojonego filozoficznie i refleksyjnie, naturalnie jest niepotrzebna owemu życiu, które najwyżej ceni nie indywidualność człowieka, lecz jego pożyteczność.

Dla tego życia najważniejszym jest chleb, perkal i twarde chłopskie ręce, które produkują „artykuły pierwszej potrzeby“.

Zaiste, człowiek staje się bydlęciem z chwilą, gdy przestaje cenić to, co nie jest niezbędne, który ogranicza się tylko do „potrzeb codziennych“.

Obecnie na czele wszystkiego postawiono „fundament ekonomiczny“. To ma się nazywać, że ci tam budują życie na podstawach sprawiedliwości. Z początku jednych wymorzą głodem, jak szczury — a następnie wśród pozostałych zaprowadzą sprawiedliwość i miłość braterską.

Piętnaście lat temu Liza z Bołchowitinowem bawili razem w Paryżu, jako narzeczeni. Była to jej pierwsza miłość. Dotąd, jako drogie wspomnienie zachowały się w jej duszy obrazy dalekiego Paryża i czerwone między drzewami bulwarów nocne latarnie Montmartru i podniecony tłum, otwarte drzwi kawiarń, zalanych jasnem światłem i nocny blask wygładzonego jak lustro asfaltu, w którym odbijają się pojazdy i latarnie.

Pamięta dotąd tę niecierpliwą, wzmożoną żądzę życia i wrażeń, jakie rodziły się w niej, wywołane obecnością podnieconego tłumu, oślepiającem światłem, jawną dostępnością kobiet.

Pamięta swoje imieniny w dniu 8 sierpnia i później tego dnia obiad w lasku Bulońskim na wysepce w restauracji oświetlonej różnokolorowemi papierowemi lampionami, gdzie jedli oboje wielką langustę i popijali szampanem. A potem wracali w wielkiej łodzi z wyspy na brzeg. W łodzi tej jechało razem z nimi wielu ludzi — kobiet i mężczyzn i Liza z niewyraźną, grzeszną ciekawością czuła bliskość obcych mężczyzn wśród ciasno zbitego tłumu na łodzi. Grzeszną dlatego, że to uczucie, które — jak myślała — może budzić w niej tylko jeden człowiek, w tym ścisku szło do niej ze wszystkich stron, a nie tylko od tego jedynego.

Pamięta przejażdżki statkiem po Sekwanie, lekką, siną mgłę ulicznych poranków, kwiaty na oknie swego pokoju, wiele kwiatów...

Liza stanęła przed oknem swej sypialni i długo, stojąc nieruchomo, patrzyła na zaśnieżną ulicę. Przeminęło 15 pustych lat od tej chwili, gdy drogi obojga się rozeszły, ponieważ jego rodzice byli jej przeciwni, młodej, początkującej aktorce bez stanowiska i bez posagu.

Obecnie Liza pędziła życie samotne. Było przedtem w jej życiu kilka przelotnych stosunków, kilka wypadków zajęcia się mężczyznami z własnego aktorskiego środowiska. Ale to wszystko należało już do przeszłości, i wszyscy tamci nie pozostawili po sobie w jej duszy nic, prócz gorzkiego, przykrego osadu świadomości, że całą swoją czułość i ufność oddawała ludziom wewnętrznie pustym i bez wartości. Przed jej oczami przechodziło całe ich codzienne życie, niejako cała podszewka ich duszy, wypełnionej niską, drobną zawiścią wobec kolegów, którzy mieli większe powodzenie, cała ich sprzedajność i zupełny brak jakiejkolwiek poważnej, wielkiej myśli o życiu.

Było to właściwie nie życie, a detaliczny niewybredny handel sobą za drobne, jednorazowo i sezonowo.

Wśród tych stosunków nie było ani jednego, o którym mogłaby wspomnieć jak o czemś jasnem, któryby pozostawiał po sobie szacunek dla mężczyzny, z którym los ją zetknął — nie było poprostu ani jednego człowieka, a tylko jakieś moralne błoto. I obecnie, wracając sama po późnych przedstawieniach do domu, do pustego pokoju, Liza coraz częściej czuła chłodną pustkę i przygniatającą samotność.

Ach, ta samotność, kiedy nieme ściany milczą, dławią i kiedy niema ani jednej duszy bliskiej, którąby na nią oczekiwała. Iląc przez podwórze widzieć w swojem mieszkaniu okna puste i ciemne... kto tego doświadczył, ten wie, co to znaczy.

A wkrótce przyjdzie czterdziestka, a i czterdziestka jeszcze nic, lecz wkrótce potem czterdzieści pięć — kiedy jako kobieta nie będzie ona potrzebna nikomu, nawet tym bezwartościowym ludziom, których umizgi obecnie odpychała Liza od siebie w sposób stanowczy. Z całego jej życia pozostał jej tylko jeden punkt jasny — to spotkanie z n i m.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kowski, Leopold **Biosnolis** i Józef **Peczulis. Wyrok wykonano tylko na Makowskim**, gdyż **dwaj ostatni** zostali **ułaskawieni** przez prezydenta republiki. Karę śmierci zamieniono im na ciężkie więzienie. Z reszty oskarżonych skazano na **15 lat więzienia Jana Czedelisa** i na **4 lata Anielę Makowską.**

Europa pod znakiem dolara.

Przed wojną finansiści amerykańscy interesowali się mało europejskim rynkiem pieniężnym, jak o tem najlepiej zresztą świadczą dane cyfrowe. W 1900 r. obliczano na Wall-Street, że ogólna suma inwestowanych zagranicą kapitałów amerykańskich wynosiła 500 milj. dolarów, z których zaledwie 7 milj. ulokowanych zostało w Europie, głównymi zaś podówczas dłużnikami byli najbliżsi sąsiedzi Stanów Zjednoczonych — Meksyk, Kanada i Kuba. Nawet później w 1913 roku, kiedy eksport dolarów przybrał poważniejsze rozmiary i dosięgnął już 2.5 miljardów, obroty pieniężne z Europą nie uległy wydatnemu zwiększeniu.

Dopiero wojna 1914 roku, a właściwie wynikłe z jej bezpośredniej konsekwencji głębokie wstrząsy ekonomiczne, zmusiły wyniszczoną gospodarkę, osłabioną finansowo Europę zwrócić się o pomoc do bankierów nowojorskich, dla których długotrwałe i kosztowne walki zbrojne stały się źródłem szybkiego zdobywania olbrzymich fortun. Tempo zaciągania przez Europę pożyczek w Stanach Zjednoczonych szło crescendo, aż w 1925 roku wyraziło się rekordową sumą 737 milj. dolarów. Wprawdzie następnego roku wywóz kapitałów spadł już do 571 mil., zmniejszenie to jednak jest o tyle pozorne, że odnosi się wyłącznie do tranzakcyj finansowych, zawieranych przez rządy — 285 milj. w 1925 r., 71 milj. w 1926 r. — a nie do kredytów udzielanych instytucjom komunalnym, związkom przemysłowym i t. d. — 452 milj. w r. 1925, 500 milj. w 1926 r. Jeśli doliczyć wszystkie inne operacje bankowe, dokonywane bądź pośrednio, bądź też bezpośrednio, to inwestycja kapitałów amerykańskich w Europie stanowiła 350 milj. dolarów w 1924 roku, 3.025 milj. w 1925 i 3.837 milj. w ubiegłym roku. I nie jest to stosunkowo jeszcze tak duża suma, gdyż w ogólności umieściły Stany Zjednoczone zagranicą **przeszło 12 miljardów dolarów,** z których 4.7 w Ameryce Południowej, 3.1 w Kanadzie, 0.9 w Azji i t. d., Europa więc nie jest i dziś nawet głównym dłużnikiem.

Oczywiście lokowanie tak wielkich kapitałów musiało odbywać się według pewnego, starannie z góry obmyślanego planu ekonomiczno-politycznego, należy bowiem przyjąć, jako absolutny pewnik, że czynnik polityczny odgrywał i nadal odgrywa rolę w udzielaniu kredytów, w określaniu ich warunków, form, rozmiarów i t. p. W każdym razie stwierdzić wypada, że w księdze debitorów Wall-Street figurują obecnie wszystkie niemal kraje Europy: Francja, Niemcy, Belgja, Czechosłowacja, Estonja, Węgry, Grecja, a nawet zasobne skądinąd „państwa „neutralne", jak naprzykład Holandja, Szwajcarja, Szwecja i t. d.

Specjalnemi względami bankierów nowojorskich cieszą się prywatne pożyczki zbiorowych organizacyj przemysłowych, władających dużemi bogactwami naturalnemi, lub surowcami pierwszej potrzeby, a nie posiadających niezbędnego kapitału obrotowego. Tym okolicznościom w znacznej mierze przypisać można kolosalny eksport dolarów do Niemiec — znaczne bardzo sumy otrzymały miasta (Berlin, Kolonja), instytucje finansowe (Deutsche Bank), syndykaty fabryczne (Kohlensyndikat, Zuckersyndikat, Anilin A. G.) i nawet oddzielne zakłady (Krupp. Siemens i Halske); ogółem blisko 1.400 miljonów marek winne są Niemcy Stanom Zjednoczonym.

Specjalnemi faworami cieszą się również Włochy, które w styczniu roku bieżącego na dogodnych warunkach otrzymały 145 miljonów dolarów, do podziału pomiędzy skarb, główne miasta (Rzym i Medjolan), Consorzio di Credito Pubblico, Towarzystwo eksploatacji telefonów i t. d.

Analizując finansową politykę Stanów Zjednoczonych, dochodzi „Refere", znane czasopisma konserwatystów angielskich, do wniosku, że ostrze jej wymierzone jest przeciwko potędze wielkobrytyjskiej. „Wal-Street dąży konsekwetnie do hegemonji ekonomicznej nad całym światem i pracuje systematycznie nad utworzeniem nowych bloków państwowych, celem zniszczenia handlu angielskiego i politycznego rozproszenia ludów, stanowiących dziś jeden trwały organizm mocarstwowy Wielkiej Brytanji".

Z Sejmu.

Warszawa, 1 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przedewszystkiem załatwiono w trzeciem czytaniu **ratyfikację:** 1) **międzynarodowej konwencji** i załączonego do niej statutu **o ustroju międzynarodowym kolei żelaznych,** podpisaną w Genewie 9 grudnia 1923; 2) **międzynarodową konwencję o przewozie osób i bagażu** kolejami żelaznemi podpisaną w Bernie 23 października 1924; 3) **międzynarodową konwencję** o przewozie towarów kolejami żelaznemi podpisaną w Bernie 23 października 1924, wreszcie **układ między Rzeczpospolitą a Rzeszą niemiecką o polach górniczych,** przeciętych granicą polsko-niemiecką, podpisany w Wiłosławiu dn. 21 czerwca 1926.

Z kolei przystąpiono do rozpatrywania **sprawozdania komisji skarbowej** o wnioskach poselskich w sprawie nowelizacji niektórych postanowień ustawy **o opłatach stemplowych.** — Referat w imieniu komisji wygłosił pos. **Mnaczyński** (ZLN) szczegółowo omawiając proponowane zmiany i zaznaczając, że potrzeba tych zmian uzasadniona jest koniecznością usunięcia pewnych niejasności ustawy. W głosowaniu poprawki postawione przez obu wspomnianych mowców **przyjęto a z nimi całą ustawę w drugiem czytaniu.**

Sprawa pożyczek na odbudowę.

Z kolei przysąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o wnioskach w sprawie **pożyczek,** udzielonych na odbudowę zniszczonych wypadkami wojennemi budynków niezamożnych poszkodowanych. W wyniku obrad komisja proponuje przyjęcie rezolucji, **wzywającej rząd aby Bank Gospodarstwa Krajowego właścicielom gospodarstw rolnych o obszarze 15 hektarów** dla domów obejmujących nie więcej niż 4 ubikacje mieszkalne i wreszcie instytucyj o charakterze publicznym, udzielał pożyczek w wysokości 50 do 100 proc., lecz uwzględniając obecny stan majątku dłużnika, według skali razporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej t. zn. biorąc pod uwagę efekt gospodarczy spowodowany pobranemi w swoim czasie pożyczkami. Takie same ulgi mają przysługiwać **przy spłacie pożyczek zastawnych,** udzielonych w swoim czasie przez rząd austrjacki właścicielom większych obszarów w Małopolsce wschodniej, zwłaszcza gdy wskutek akcji wojennej nie mogli wówczas zebrać plonów.

W dyskusji pos. **Sommerstein** (Koło żydowskie) zaproponował, aby takie same ulgi przyznawano co do pożyczek, udzielonych przez b. rząd austrjacki na zakup urządzeń domowych względnie warsztatów zniszczonych wskutek działań wojennych. Poseł Potoczek zaproponował, aby Bank Gospodarstwa Krajowego **natychmiast wtsrzymał kroki zmierzające do ściągnięcia tych pożyczek.**

Pos. **Gruszka** (Piast) dodał, aby z ulg tych korzystali także współdzielnie krajowe, które w swoim czasie pośredniczyły w przeprowadzaniu kredytów rządowych. W głosowaniu **Sejm przyjął rezolucję komisji wraz z poprawkami posłów Sommersteina, Potoczka i Gruszki.**

ZASIŁKI DLA RODZIN REZERWISTÓW.

W dalszym ciągu posiedzenia pos. **Libermann** (PPS) przedłożył sprawozdanie o wniosku kilku klubów **w sprawie wypłacania zasiłków** rodzinom osób powołanych na ćwiczenia wojskowe. Mowca zaznaczył, że obowiązująca w tym względzie ustawa wygasła i zwrócił się do komisji budżetowej, która wskazała jako pokrycie 3 miljnoy złotych, które będą ściągnięte z podwyższenia o tę sumę dochodów z monopolu tytoniowego. Obecna ustawa różni się tem od dotychczasowej, że jest trwałą, podczas gdy poprzednia obowiązywała tylko na pewien okres czasu. W głosowaniu bez dyskusji **ustawę w drugiem czytaniu przyjęto.** Trzecie czytanie odbędzie się dziś.

Wkońcu odczytano szereg wniosków m. in. wniosek kilku klubów w kwestji **uchylenia rozporządzenia, wprowadzającego liczniki telefoniczne,** oraz wielką liczbę rezolucyj. Następne posiedzenie wyznaczono na dziś godz. 4 pop. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisji administracyjnej o ustawie o gminie wiejskiej, oraz trzecie czytanie ustaw uchwalonych w dniu wczorajszym. Przed zamknięciem posiedzenia poseł Kozłowski (ZLN) domagał się uzupełnienia porządku dziennego Sejmu sprawozdaniem o wniosku ZLN. w sprawie wstrzymania wyborów w Małopolsce wschodniej. W głosowaniu wniosek ten odrzucno. Na tem psoiedzenie zamknięto.

—0—

W Krakowie nie obrażono ani marsz. Rataja, ani Sejmu.

Oficjalne oświadczenie marsz. Rataja.

Przed posiedzeniem Sejmu odbyło się pod przewodnictwem marszałka **Rataja** posiedzenie **konwentu senjorów Sejmu.** Na wstępie marszałek oświadczył w związku z interpelacjami, które do niego złożono tak ze strony Sejmu jak i z poza Sejmu, że podczas uroczystości urządzonych ku czci Słowackiego **w Krakowie nie zaszło nic takiego, coby można było uważać za despekt,** urządzony jemu osobiście lub w jego osobie Sejmowi.

Następnie omawiano program prac Sejmu. Postanowiono odbyć następne posiedzenie w dniu 1 lipca br. o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym znajduje się projekt ustawy o gminie wiejskiej. Dalsze posiedzenia będą się odbywały, począwszy od wtorku przyszłego tygodnia codziennie. Tematem obrad będą **ustawy samorządowe.**

• • •

Interpelacje i pogłoski, o których wspomina marsz. **Rataj** opierać się miały na poruszonych w kołach poselskich faktach, które miałyby świadczyć, że marszałek **Rataj w czasie uroczystości krakowskich** spotkał się z traktowaniem lekceważącem, wskutek którego nie otrzymał odpowiedniego miejsca ani w pochodzie, ani w katedrze, nie otrzymał loży w teatrze, nie był zaproszony na śniadanie do wojewody Darowskiego, ani na obiad, wydany przez marszałka Piłsudskiego, że wreszcie salonkę, którą przyjechał z Warszawy do Krakowa, odczepiono mu od pociągu nadzwyczajnego i przyłączono do pociągu pospiesznego, który odjechał z Krakowa później po odjeździe pociągu nadzwyczajnego.

Telegramy.

Wyjazd Prezydenta Rzpltej do Wilna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lipca. Dziś o godz. 11.25 **Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Wilna** w towarzystwie członków domu cywilnego i wojskowego na **uroczystości koronacyjne obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.** Przed odjazdem Prezydent **odwiedził wicepremjera Bartla,** który zaniemógł ponownie.

Do **Wilna wyjadą** również prezes rady ministrów marsz. **Piłsudski,** raoz ministrowie **Dobrucki, Meysztowicz, Niezabytowski i Romocki.**

Długa konferencja Marsz. Piłsudskiego z min. Zaleskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lipca. **Wczoraj** w godzinach wieczornych marszałek **Piłsudski** przyjął ministra spraw zagranicznych **Zaleskiego** i odbył z nim **bardzo długą konferencję.**

O wstrzymanie wyborów samorządowych w województwach zachodnich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej rozpatrywano wniosek Zw. L. N. o odroczenie terminu wyborów do ciał samorządowych w województwach Małopolski wschodniej i na Wołyniu.

Po dyskusji w głosowaniu większością głosów **uchwalono rezolucję, wzywającą rząd do wstrzymania wyborów samorządowych w województwach wschodnich,** a więc w Małopolsce wschodniej i na Wołyniu, a to ze względu na to, że na porządek obrad Sejmu wchodzi nowa ustawa samorządowa. Pos. Prager (PPS) zgłosił rezolucję mniejszości.

„Skarb Narodowy Literatury, Nauki i Sztuki".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lipca. Sejmowa komisja oświatowa rozpatrując wczoraj wniosek pos. Konopczyńskiego w sprawie utworzenia skarbu narodowego literatury, nauki i sztuki, po ogólnej dyskusji zgodziła się zasadniczo na samą zasadę i postanowiła zaprosić na następne posiedzenie przedstawicieli organizacyj literackich, naukowych i artystycznych, celem zasięgnięcia ich opinji o projekcie.

Delegaci armji tureckiej w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lipca (A). Wczoraj **przybyli do Warszawy delegaci armji tureckiej,** którzy **złożyli na Grobie Nieznanego Żołnierza wieniec z ponsowych róż,** ozdobiony herbem tureckim — półksiężycem i gwiazdą. Wojskowi tureccy zabawią w Warszawie około tygodnia. Pragną oni zaznajomić się ze stanem polskiego przemysłu wojennego i szkół wojskowych.

Rada Zawiadowcza w Państwowym Monopolu Tytoniowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lipca (Wir). Minister skarbu podpisał 24 bm. rozporządzenie **w sprawie zmiany** rozporządzenia ministra skarbu o **organizacji państwowego monopolu tytoniowego.**

Na mocy rzeczonego rozporządzenia **zostaje dodana dyrektorowi państwowego monopolu tytoniowego celem opinjowania w ważniejszych sprawach rada zawiadowcza,** do której wchodzić będzie **naczelny dyrektor** monopolu tytoniowego, **przedstawiciele: ministerstwa skarbu, rolnictwa, przemysłu i handlu,** dwaj **wicedyrektorzy dyrekcji monopolu, inspektor państwowej fabryki tytoniowej.**

Radę zawiadowczą **może zwoływać naczelny dyrektor monopolu** w miarę potrzeby **conajmniej raz na miesiąc.** Rozporządzenie ukaże się w najbliższych dniach w numerze „Dziennika Rozporządzeń Ministerstwa Skarbu".

Wynik zapisów do polskich szkół na Górnym Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 1 lipca. **Wyniki zapisów do polskich szkół powszechnych na G. Śląsku** procentowo przedstawiają się następująco: **w powiecie katowickim** 91% dzieci (w z. r. 75%), **w Katowicach** 72% (62%), **w Królewskiej Hucie** 72% (61%), pow. **świętochłowicki** 81% (54%), **tarnogórski** 89% (82%), **pszczyński** 75% (85%), **lubliniecki** 99% (90%), **rybnicki** 96% (90%).

W **wielu miejscowościach** stosunek na korzyść dzieci polskich osiągnął **pełne 100%.**

—0—

Wywiad „[illegible]r. Kuryera Codziennego" z prof. He[illegible]czewskim skonfiskowany na Litwie.

(Telefon[illegible] naszego korespondenta.)

Warszawa, [illegible] lipca (A) **Władze kowieńskie nakazały k[illegible]katę wszystkich pism, które powtórzyły w[illegible]ad dziennikarski umieszczony w „Il. K[illegible]e Codziennym", z prof. Herbaczewskim,** [illegible]in. na terenie Łotwy skonfiskowane [illegible] **„Königsberger Hartungs Zeitung"** i „[illegible] **Jaunakas Zinas".**

—0—

Rozstrze[illegible] obywatelki polskiej [illegible] Rosji.

Warszawa, [illegible] lipca. Z Moskwy donoszą: **Obywatelka [illegible] Wiszniewska została rozstrzelana za [illegible]me uprawianie szpiegostwa na rzecz Pol[illegible]**

Senator [illegible]orah przewiduje wo[illegible] w Europie.

Denver, 1 [illegible] (PAT). W przemówieniu swem oświadcz[illegible] sen. **Borah** między innemi:

Europa zwra[illegible] się znów ku wojnie. Wobec tego rząd amer[illegible]ski nie powinien troszczyć się więcej o E[illegible]pę. **Nie pomagamy Europie, jeśli pożyczam[illegible] pieniądze,** lecz pomagamy tym, którzy z[illegible]ają spokój. Stosunki europejskie wykaz[illegible]te **niebezpieczne czynniki, które ujawniały[illegible] przed wybuchem wojny.**

Sen. Borah w[illegible]zał na mowę Mussoliniego, na zerwanie st[illegible]ków między Anglją a Rosją, **na zamordowanie posła rosyjskiego w Warszawie,** na [illegible]ekucje w Rosji i na mowę Poincarego w [illegible]ville.

Now[illegible] wytyczne sowieckiej [illegible]lityki zagranicznej.

Berlin, 1 lipc[illegible]AT). Tel. Union donosi z Moskwy, że ko[illegible]arz ludowy spraw zagranicznych **Cziczer[illegible]** złożył na posiedzeniu rady komisarzy lu[illegible]ych sprawozdanie ze swej działalności w [illegible] podróży po Europie. Rada zatwierdziła [illegible]itykę Cziczerina, udzielając mu w dalsz[illegible] ciągu pełnomocnictwa do prowadzenia ro[illegible] z państwami zachodniej Europy. **Poli[illegible]yjska wobec Polski ma pozostać niezmien[illegible]n.** Według krążących w Moskwie pogłos[illegible]w najbliższym czasie ma nastąpić **zasadni[illegible] zmiana w polityce rosyjskiej na dalekim [illegible]schodzie.** W stosunku do Chin sowiety ma[illegible]nadal prowadzić umiarkowaną (?) polityk[illegible] Z kół urzędowych potwierdzają wiadomość [illegible] z gen. Fengem. Rząd s[illegible]iecki z kolei ma zamiar podjąć kroki w c[illegible] **zbliżenia się do Japonji.** Litwinow uda si[illegible]w najbliższym czasie na urlop wypoczynko[illegible] do zachodniej Europy.

Berlin, 1 lipca [illegible]T). Tel. Union donosi, że **opozycja w Lenin[illegible]dzie oraz w szeregu innych miast rosyj[illegible]h zdobywa sobie coraz więcej zwolennikó[illegible]** Ostatnio w Leningradzie i Kronstadzie rob[illegible]cy wielu fabryk uchwalili rezolucje, w k[illegible]ych występują **przeciwko komitetowi centra[illegible]mu.**

Niemcy do[illegible]tarczają broni d[illegible] Chin.

Berlin, 1 lipca. Radykalna „Hamburger Volkszeitung" ogł[illegible]a **sensacyjne rewelacje o wywożeniu broni [illegible]o Chin,** co wbrew uchwale firm okrętowych [illegible] Hamburgu, ma się odbywać w dalszym ciągu **w sposób masowy.** Transakcje te ma[illegible] przeprowadzać właściciel firmy ekspedycyjn[illegible] **Rudolf Petersen,** brat prezydenta senatu [illegible] hamburskiego. Przesyłki broni mają być ad[illegible]esowane do portu japońskiego w Kobe, sk[illegible]d je przedstawiciele Petersena kierują **do Chin północnych.** W ciągu stycznia [illegible] lutego [illegible] r. miały być wysłane w ten sposób z Hamburga wielkie transporty rewolwerów motocykli.

Dział giełdowy.

Kraków, 1 lipca.

AKCJE I WALUTY BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania zainteresowanie dość żywe, przy większej chęci kupna, szczególnie dla niektórych papierów ciężkich. Kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 17.75, Zieleniewski 18, Górka 51—52, Siersza 6.30, Bank Polski 128.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, bez zasadniczych zmian. W Krakowie got. 8.92—8.92 1/4, czeki bank. 8.94½—8.95, w Warszawie got. 8.92—8.92½, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.91 1/4—8.92 1/4, czeki 8.94—8.95, w Katowicach got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94½.

Na wszystkich giełdach sytuacja podobna, jak u nas. Bank Polski płacił za dolary 8.88, za gotówkę 8.95.

Wiedeń, 1 lipca. Pomimo silnej tendencji na giełdzie berlińskiej i korzystnych wiadomości z giełdy praskiej, usposobienie wstrzemięźliwe. Zanotowano liczne sprzedaże, przyczem papiery, głównie żelazne, maszynowe i naftowe, zniżkowały. Poprawiły się papiery czeskosłowackie i Alpiny.

Siersza górnicza 4.6, Portland 55, Karpaty 34.9, Galicja 116, Schodnica 8.5, Nafta 12.6, Alpini 42.4, Gal. Bank Hipoteczny 0.8, Fanto 0.2, Zieleniewski 14.9

Przed uroczystościami ostrobramskiemi.

Wilno, 30 czerwca.

W piątek rozpoczynają się tu uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Program uroczystości kościelnych ustalony został w następujący sposób:

W piątek o godz. 5 popołudniu po nieszporach nastąpi przeniesienie obrazu do Katedry. Od tej chwili z wieży katedralnej co godzinę rozlegać się będzie hejnał. Nabożeństwo uroczyste rozpocznie się w sobotę o godz. 10 rano. Po odczytaniu brewe papieskiego nastąpi akt koronacji, poczem odbędzie się solenna suma i odśpiewanie „Te Deum". Popołudniu nastąpi odniesienie z powrotem obrazu do kaplicy i zainstalowanie go na dawnem miejscu. Na wzór dawnego ceremonjału koronacji cudownych obrazów w Polsce, dane będą dwie salwy armatnie: w chwili konoracji i następnie w czasie instalacji obrazu w Ostrej Bramie. W chwili koronacji na dany znak przez wystrzał armatni, zapadnie jednominutowe milczenie.

Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Wilna na uroczystości z marszałkiem Piłsudskim. Prezydent zamieszka w pałacu reprezentacyjnym, zaś marszałek Piłsudski zatrzyma się u swego brata, Jana Piłsudskiego, sędziego sądu okręgowego w Wilnie.

W związku z trzydniowym pobytem Prezydenta Rzeczypospolitej w Wilnie odbędzie się dnia 3 lipca wielka rewja wojskowa. Rozpocznie się ona przeglądem wojsk, rozlokowanych na Placu Łukiskim, skąd wyruszą oddziały na ulice Mickiewicza, gdzie od wylotu ul. Tatarskiej rewję przeprowadzi Prezydent Rzeczypospolitej i marszałek Piłsudski. Będzie to największa rewja od czasu przyłączenia Wileńszczyzny do Polski.

Na uroczystości Ostrobramskie już od początku tygodnia zaczęły przybywać grupy pątników. Od środy nadchodzą do Wilna przepełnione pociągi.

Rząd litewski, jak wiadomo, podjął na granicy zarządzenia, celem niedopuszczenia ludności z Kowieńszczyzny na uroczystości koronacji. Podobnie postąpiły władze sowieckie. Jak donoszą z Mińska, ludność polska Mińszczyzny zwróciła się za pośrednictwem księży o pozwolenie do władz sowieckich na wzięcie udziału w uroczystościach koronacyjnych w Wilnie. Rząd bolszewicki dał odpowiedź odmowną i delegację ludności aresztował. Równocześnie zarządzono ścisłe zamknięcie granicy polskiej na czas od 30 czerwca do 5 lipca, ażeby uniemożliwić przedostanie się pątników na terytorjum polskie.

Wilno, 1 lipca. Na uroczystości koronacyjne przybędą oprócz marszałka **Piłsudskiego** ministrowie: **Dobrucki, Meysztowicz, Niezabytowski, Romocki, Staniewicz, Zaleski, Miedziński** i **Kwiatkowski.** Nadto przybędzie ks. prymas **Hlond** i ks. kardynał **Kakowski.**

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Nowy Sącz, 28 czerwca.

(Odroczenie wyborów do Rady miejskiej).

Ogłoszone na dzień 25 czerwca wybory z IV Koła do Rady miejskiej, odroczone zostały nagle w dniu 25 czerwca rano afiszami ze względu na pewne poprawki w listach wyborców, wynikające z klasyfikacji podatku obrotowego. Tak brzmi urzędowe wstrzymanie aktu wyborczego. Jest wszakże dziś już publiczną tajemnicą, że jednym z głównych powodów odroczenia stanowiło nagłe wystąpienie listy opozycyjnej, która w pewnej mierze mogła przyczynić się do obalenia listy t. zw. magistrackiej, cieszącej się poparciem władzy administracyjnej.

Na czele grupy opozycyjnej stanęli ludzie, kórzy chcą brać na lep wyborców, nie orjentujących się, kto i jak do wyborów zmierza i jakie są właściwe ich cele. Sądzą jednak powszechnie, że czas wszystko naprawi. W takich bowiem warunkach wskazane jest wstrzymać wybory do czasu uchwalenia nowej ordynacji.

Ważny wyrok Najw. Tryb. Admin. w sprawie emerytur.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w dniu 7 maja 1927 r. do L. Rej. 2977/25 wydał bardzo ważny dla emerytów wyrok.

Izba Skarbowa we Lwowie po wejściu ust. emer. 1923 r. przy przerachowaniu emerytury niejakiemu p. Weryńskiemu, sprostowała jego dekret amerytalny, przyznając mu uposażenie za 15 lat służby, gdy w poprzednim dekrecie miał przyznaną emeryturę za 25 lat służby.

Wniesiony rekurs do min. przeciwko temu sprostowaniu dekretu nie odniósł skutku, wobec czego p. Weryński przez adwokata dra Dziadyka w Mielcu wniósł skargę do Najw. Tryb. Adm., który orzekł, że **raz nabyte prawa emerytalne nie mogą być zmienione,** chyba tylko w tym wypadku, gdyby zachodziło oszustwo, a więc sfałszowanie dokumentów.

Władze wymiarowe winny ograniczyć swe czynności do mechanicznego obliczenia kwoty należnego uposażenia a w żadnym razie nie mają prawa zmieniać podstaw poprzedniego wymiaru.

Na tej zasadzie pokrzywdzeni emeryci winni domagać się w odnośnych Izbach Skarbowych przywrócenia mocy prawnej ich poprzednim dekretom i wypłacenia im należnej emerytury na podstawie tychże.

Wniesienie trumny z prochami Juljusza Słowackiego na arkadowy dziedziniec Wawelu.



Ag. fot. „Swiatowida" na płytach kraj. Alfa.

Zdjęcie nasze przedstawia chwilę wnoszenia trumny przez generałów i pułkowników umyślnie otwartą bramą od strony baszty sandomierskiej.

Tragiczny zgon artystki teatrów warsz. p. K. Niewiarowskiej.

Wilno, 1 lipca (PAT). Znana artystka teatrów warszawskich p. K. **Niewiarowska** uległa **strasznemu wypadkowi.** Zapewne wskutek nieostrożności w chwili, kiedy artystka czyściła suknię zajęła się od zapalonej w pobliżu kuchenki naftowej (Primus) **wielka ilość benzyny.** Płomień **objął w jednej chwili suknię artystki,** która cała w płomieniach wyskoczyła z wagonu, w którym mieszkała na dworcu kolejowym. Rzucono się na ratunek; ogień ugaszono, artystka doznała **jednakże silnych poparzeń.** Samochodem sanitarnym przewieziono ją do miejscowego szpitala, gdzie znajduje się pod opieką najlepszych lekarzy wileńskich.

Według informacji udzielonych przez chirurga dr. Achmetowicza p. Niewiarowska **doznała oparzeń całego ciała.** Twarz jest również poparzona, jakkolwiek w mniejszym stopniu. Stan bardzo ciężki, ale **nie beznadziejny.** Stan ciężki będzie trwał 10 do kilkunastu dni.

—0—

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lipca. Dziś rano o godz 3.30 **zmarła wskutek ran** odniesionych **z poparzenia** w szpitalu św. Jakóba **w Wilnie Kazimiera Niewiarowska, słynna diwa operetkowa.**

Śmierć nastąpiła z powodu oparzenia 90% całego ciała, w stanie zupełnie przytomnym.

KRONIKA.

Kraków, 1 lipca.

O przeniesienie składów amunicji z okolic Krakowa.

Z Warszawy telefonują nam:

Do laski marszałkowskiej wpłynął wczoraj wniosek klubów sejmowych, domagający się w myśl życzeń ludności Krakowa i okolicy, aby rząd udzielił sejmowej komisji wojskowej wyjaśnień o postępie prac około przeniesienia składów amunicji wojskowej z okolic Krakowa oraz wyjaśnień co do **odszkodowania, za skutki ostatniego wybuchu** prochowni pod Krakowem.

Zaćmienie słońca w Krakowie.

Z Obserwatorjum Astronomicznego w Krakowie komunikują:

Zaćmienie słońca 29 czerwca zostało zaobserwowane w tutejszem Obserwatorjum przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. — Warstwa chmur, która po wschodzie słońca zasłaniała horyzont wschodni, ustąpiła przed rozpoczęciem zjawiska.

Początek zaćmienia w Krakowie nastąpił o godz. 5 m. 18 s. 9, zgodnie z obliczeniami. W czasie największej fazy zaćmienia o godz. 6 min. 15 nastąpiło znaczne przyćmienie światła dziennego, które uwidoczniło się bardzo wyraźnie w postaci charakterystycznego zabarwienia tła nieba. Zaćmieniu towarzyszyły zmiany temperatury, która w czasie środkowych faz przestała wzrastać.

Bardzo efektownie przedstawiał się obraz tarczy słonecznej, rzuconej na biały ekran przy pomocy lunety amerykańskiej. Na obrazie tym, średnicy około pół metra, były wyraźnie widoczne **liczne grupy plam słonecznych,** przyczem na skrajach tarczy słonecznej dały się zauważyć towarzyszące im jasne pochodnie słoneczne. Również wyraźnie występowała i t. z. granulacja powierzchni słońca.

W cieniu drzew zamiast zwykłych kolistych plam świetlnych, będących obrazami okrągłej tarczy słonecznej, dały się zaobserwować drobne półksiężyce, stanowiące podobiznę zaćmionego słońca.

Koniec zaćmienia nastąpił o godz. 7 min. 17 s. 30.

Śmiertelność w miastach polskich

Warszawska P. A. P. podaje następujące daty śmiertelności w miastach polskich:

Na 10.000 mieszkańców umiera rocznie wskutek gruźlicy oraz innych chorób zakaźnych (cyfry pierwsze oznaczają śmiertelność z gruźlicy, w nawiasach zaś z chorób zakaźnych): **w Krakowie** 212.7 (44.7) osób, w Lublinie 201.8 (41.4), w Sosnowcu 187.9 (36.8), we Lwowie 181.4 (34.7), w Poznaniu 180.1 (25.4), w Łodzi 158.4 (29.7), w Bydgoszczy 155.8 (17.3), w Białymstoku 151.1 (28), w Warszawie 147.2 (27.7).

Z powyższego zestawienia wynika, że **najgorzej przedstawiają się warunki sanitarne w Krakowie,** gdzie śmiertelność, zarówno z chorób zakaźnych, jak i z gruźlicy, jest najliczniejszą. Walka z gruźlicą najlepsze dała rezultaty w stolicy. Walka z innemi chorobami zakaźnemi, poza gruźlicą, najlepsze rezultaty dała w Bydgoszczy.

Jubileusz 30-letniej pracy dziennikarskiej.

Jutro, 2 lipca, obchodzi we Lwowie p. Władysław **Szenderowicz,** członek redakcji lwowskiego „Słowa Polskiego", jubileusz 30-letniej pracy w tym dzienniku. P. Wład. Szenderowicz ur. się w r. 1873. Ukończywszy gimnazjum uczęszczał na wydział prawniczy uniw. lwowskiego i w młodym już wieku wstąpił do redakcji „Słowa Polskiego", gdy kierownictwo tego dziennika spoczywało w rękach Romanowicza i Szczepanowskiego. Odtąd pracował przez 30 lat w tem piśmie. Uwolniwszy się z wojska austrjackiego, zaciągnął się w szeregi Wojska Polskiego, z których w r. 1922 wyszedł w randze porucznika.

Cichy, gorliwy pracownik w piśmie, do którego się przywiązał, ceniony był zarówno w sferach dziennikarskich lwowskich, jak wśród obywatelstwa Lwiego Grodu.

W dniu Jego jubileuszu przesyłamy Mu serdeczne gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy dla Ojczyzny.

Niesłychane wystąpienie komunistów norweskich.

„Lokal-Anzeiger" donosi z Oslo, że norweska partja komunistyczna wysłała do załóg okrętów angielskich, stojących na kotwicy w Oslo, odezwy, w których wzywa załogi do rozstrzelania oficerów i wszczęcia rokoszu. Rząd norweski ma podjąć energiczne kroki przeciwko temu niesłychanemu wystąpieniu komunistów. Cała prasa norweska wyraża oburzenie z powodu tego wystąpienia.

Nowa próba mistyfikacji w Paryżu.

„Echo de Paris" donosi, że w ubiegłą sobotę nieznany osobnik usiłował **dokonać mistyfikacji w imieniu ministra wojny.** Podając się za sekretarza dyrektora cywilnego gabinetu ministra, przedyktował on telefonicznie jednemu z oficerów sztabu generalnego rozkaz natychmiastowego **zwolnienia całego szeregu kategorji żołnierzy rocznika 1925 r.** Oszustwo wyszło niemal niezwłocznie na jaw. Władze podjęły śledztwo w tej sprawie.

Nungesser i Coli odnalezieni?

Paryskie wydanie „Chicago Tribune" podało w doniesieniu specjalnem z Nowego Jorku, jakoby w Quebec znaleziono lotników Nungessera i Coli'ego. Doniesienie wskazuje na miejscowość Ghost Lake, jako na okolicę, w której lotnicy mieli być znalezieni. Miejscowości tej nie znaleziono jednak dotąd na żadnej mapie.

Obrazek moralności młodzieży berlińskiej.

Z Berlina donoszą: Wielkie wrażenie w całym Berlinie wywołało we wtorek **wstrząsające morderstwo** na przedmieściu Berlina w Steglitz. 19-letni **uczeń 8-ej kl. gimnazjalnej,** syn zamożnych rodziców, Günter Scheller w czasie nieobecności rodziców, przebywających zagranicą **zastrzelił kochanka swojej 16-letniej siostry a swego kolegę** i rówieśnika. Jak stwierdzają jednomyślnie wszystkie dzienniki, zabójstwo dokonane zostało **na tle zazdrości, a** równocześnie **na tle homoseksualnem.** Morderstwa dokonał Scheller o godz. 7-ej nad ranem po całonocnej pijatyce w mieszkaniu, wykrywszy swego kolegę, wychodzącego z pokoju siostry. Prasa berlińska omawia z wielkiem wzburzeniem to morderstwo, uważając je za **znamienne dla obecnie panujących stosunków wśród powojennej młodzieży wielkomiejskiej.**

—oŝo—

AMBASADOR FRANCUSKI W KRAKOWIE. W Krakowie bawił ambasador francuski, p. Laroche z małżonką. Państwo Laroche podejmował śniadaniem wojewoda krakowski z małżonką.

KONFERENCJA HISTORYKÓW WSCHODNIEJ EUROPY. Po trzechdniowych naradach w Warszawie, przybyli wczoraj do Krakowa uczestnicy konferencji historyków wschodniej Europy, w liczbie 30 osób. Wśród nich znajdują się uczeni fińscy, łotewscy, rosyjscy, niemieccy, węgierscy, jugosłowiańscy, czescy, tureccy i greccy. Goście zwiedzili rano zabytki Krakowa. W południe odbyło się powitanie w auli Uniw. Jagiell., gdzie w zastępstwie rektora Marchlewskiego przemówił dziekan prof. Sobieski, a następnie prof. Kutrzeba wygłosił odczyt z dziedziny historji prawa, zamykający zjazd. Po południu goście zwiedzili Wieliczkę, wieczorem zaś wydał krakowski oddział Tow. historycznego na ich cześć bankiet w salach Starego Teatru.

NOMINACJE W KONTROLI PAŃSTWOWEJ. Prezes Najwyższej Izby kontroli zamianował, na

Lot Byrda.

We środę nad ranem z lotniska w Nowym Jorku wystartował kap. Byrd, aby przelecieć Atlantyk i bez lądowania dotrzeć do Paryża.

Byrdowi towarzyszą pilot Acosta, por. Noville, radjotechnik Norweg Balchem i Harold Kinkada z Towarzystwa „Wright". Kap. Byrd wyruszy łna samolocie pocztowym „America" typu „Fokker", zaopatrzonym w 3 motory Wrighta o sile 200 HP. Samolot zabrał benzyny na 50 godzin lotu, a więc może lecieć około 6.800 km. bez przerwy. Na samolocie znajduje się radjostacja o zasięgu 250—600 mil, która nadaje co sześć minut automatycznie depesze.

Odlot Byrda, odkładany od kilkunastu dni skutkiem niepogody, nastąpił niespodziewanie i wywołał ogromne poruszenie na obu półkulach świata.

Z pokładu samolotu napływały stale depesze iskrowe, podające sprawozdania z drogi. Lot w ciągu przedpołudnia odbywał się w pomyślnych warunkach. Popołudniu o godz. 5.15 doniosła „America", że leci z szbkością 173 klm. na godzinę i jest oddalona o 30 klm. od wybrzeża Nowej Szkocji.

O godz. 5.35 europejskiego czasu popoł. znajdował się samolot nad Badford o 10 mil. od Halifaxu.

O godz. 7 wieczorem radjo z samolotu zawiadomiło, że wszystko jest w porządku. „America" znajduje się u wejścia do zatoki św. Wawrzyńca. O godz. 7 min. 5 telegram Byrda przyniósł pozdrowienie dla przyjaciół w Nowym Jorku, dodając:

„Śledzimy bacznie, aby znaleźć ślady po Nungesserze i Colim. Wiatr jest nieprzychylny, wobec tego musimy się o pół mili ang. niżej trzymać".

O godz. 7.30 wiecz. „America" dała telegram, że znajduje się nad wyspą Scatari na północny wschód od Nowej Szkocji na wysokości 1650 m. Samolot leci nad pełnem morzem z szybkością 160 klm. na godzinę.

Paryż, 1 lipca (PAT). Generalne tow. transatlantyckie otrzymało wczoraj od kapitana okrętu „Paris" następującą depeszę:

Godz. 12.15. Otrzymałem od Byrda następującą wiadomość:

„Nie widzimy ani lądu ani morza. Od godz. 3 w nocy znajdujemy się wśród mgły. Jesteśmy na wysokości 10.000 stóp. Otacza nas bardzo gęsta i zimna mgła. Znajdujemy się obecnie pod 49 stopniem 33 sek. półn. szerokości i 18 stopni 10 sek. zachodniej długości".

Brest, 1 lipca (PAT). Byrd przeleciał **nad dworcem w Brest** o godz. 8.30 wiecz.

Saint Brieux, 1 lipca (PAT). Byrd przeleciał **nad Saint Brieux o godz. 9 min. 19 wiecz.**

—0—

Byrd wpadł do morza pod Calvados.

Lotnicy wyszli cało.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 1 lipca. Godz. 9 rano. **Samolot Byrda „America"** przeleciał nad **okolicą Paryża o** godz. **3 rano i spadł o g. 5 m. 45 rano koło Calvados** w odległości 200 metrów do wybrzeża. **Lotnicy wyszli cało.**

(Calvados jest departamentem w północno-zachodniej Francji, dotykającym kanału La Manche. Tę samą nazwę nosi jedna z małych miejscowości wybrzeżnych departamentu).

—0—

Berlin, 1 lipca. Godz. 11 rano. Do dziś rana **brak było dalszych wiadomości o locie Byrda,** który **wczoraj wieczór dotarł szczęśliwie do brzegów Francji,** a którego **koło północy widziano ponad Rennes** w Bretanji.

W **Paryżu** przez całą dzisiejszą noc **oczekiwano napróżno** przybycia Byrda.

Sądzą, że „America" **zabłądziła w mgle i musiała z konieczności wylądować.**

Wedle ostatnich wiadomości, jakie tu otrzymano, samolot Byrda po **dłuższem błądzeniu między Cherbourgiem a Le Havre spadł do morza.** Wszyscy **lotnicy zostali uratowani.**

Zniżenie opłat paszportowych

przy ograniczeniu paszportów ulgowych.

Pisma warszawskie podały wiadomość, że rząd ma zamiar wprowadzić dalsze obostrzenia paszportowe w formie kontyngentu na poszczególne województwa. Kontyngent ten wprowadzono w roku 1924, jednak nie utrzymał się jako niepraktyczny.

Ze sfer zbliżonych do ministerstwa spraw wewnętrznych komunikują, iż **ministerstwo jest przeciwne zasadzie kontyngentu.** Pewne czynniki w ministerstwie spraw wewnętrznych mające bezpośredni kontakt z ludnością, uważają, że bardziej celowe byłoby **pewne obniżenie opłat paszportowych z ograniczeniem ilości paszportów ulgowych.** Obecnie bowiem cały szereg osób ze świata przemysłowego nie mogąc płacić zbyt wysokiej opłaty 500 złotych, korzysta ze zbyt tanich paszportów w wysokości 25 zł.

Potworna matka.

Z Warszawy donosi (A): W dniu wczorajszym władze policyjne w Warszawie zostały zawiadomione o **niesłychanem znęcaniu się matki nad dzieckiem.** Wysłany przez 17 komisarjat posterunkowy na **ulicę Karczą** nr. 12 stwierdził, że istotnie **w sposób wprost średniowieczny znęca się tutaj matka Stanisława Bittnerowa nad swoim 10-letnim synem.**

Policjant stwierdził, że w danym momencie za jakiś drobiazg **matka pobiła syna bez litości, całe plecy dziecka posiekała krwawemi razami, poraniła mu nogi i ręce, podbiła oko, pokrwawiła twarz,** a potem **głodne i skatowane dziecko przykuła na łańcuchu do podłogi,** gdzie przespał całą noc na gołych deskach. Zaznaczyć należy, że tego rodzaju **przykuwanie dziecka łańcuchem odbywało się przy każdej sposobności.** Sprawą zajął się sędzia śledczy.

—0—

wniosek prezesa krakowskiej Izby kontroli, w etacie tej ostatniej, radcę dra Stanisława Katyńskiego naczelnikiem wydziału w V st. sł., referentów: dra Aleksego Fredro-Bonieckiego, inż. Stanisława Kopernickiego i Bronisława Słowika radcami w VI st. sł., pom. ref. Kazimierza Marjana referentem w VII st. sł. i prow. pom. ref. dra Józefa Walczewskiego pom. referenta.

WYBÓR PREZYDJUM W TOW. SZTUK PIĘKNYCH. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie nowej dyrekcji Tow. Sztuk Pięknych w Krakowie, wybranej po zakończeniu zatargu między zarządem Towarzystwa a artystami plastykami. Na posiedzeniu dokonano wyboru nowego prezydjum Towarzystwa. Prezesem wybrany został art. mal. Wł. Jarocki, wiceprezesami pp.: Lepszy i Muczkowski, sekretarzem art. mal. Winiarz.

ROZWÓJ RUCHU AUTOBUSOWEGO. Kraków prowadzi obecnie w całej Polsce w organizacji ruchu autobusowego. Skoncentrowany przez Polski Związek Turystyczny na placu św. Ducha w zeszłym roku postój autobusów był zaczątkiem dalszej akcji, tak, że tego roku Polski Związek Turystyczny opanował już wszystkie główne szlaki, prowadzące z Krakowa. Szczególnym sukcesem tego sezonu jest uruchomienie pierwszorzędnemi autobusami linji **Kraków—Krynica** przez Mszanę Dolną, Limanowę, Nowy Sącz. Przez to — cztery godziny z Krynicą trwające połączenie — wypełnioną została bolesna luka komunikacyjna Krakowa z Krynicą. Autobusy wyjeżdżają rano o godz. 7.30 i po południu o godz. 16.30 tak z Krakowa, jak i z Krynicy.

Połączenia kolejowe, jakkolwiek zostały przyspieszone, jednak w pospiesznych pociągach uwzględniają tylko linję Warszawa—Krynica i przechodzą przez Kraków w godzinach najgłębszej nocy. Związek Turystyczny przewiduje poza funkcjonującemi linjami Krynica, Zakopane, Kielce, Proszowice, Swoszowice, Ojców i Rakowice, jeszcze dalsze uruchomienie do Żywca, Zawoji, Rabki i innych miejscowości.

TYGODNIOWE BILETY TRAMWAJOWE. Dyrekcja krakowskiej kolei elektrycznej zawiadamia, że stosownie do uchwały. Rady miejskiej z dnia 2 czerwca b. r., wprowadza w życie z dniem 4 lipca b. r. bilety tygodniowe, upoważniające do jednorazowego przejazdu dziennie, z wyjątkiem niedziel, do godziny 8 rano. Cena biletu tygodniowego wynosi 80 groszy. Bilety te można nabywać na każdy tydzień w wozach tramwajowych wprost u konduktorów, pełniących służbę przed południem, oraz w biurze biletowem Dyrekcji kolei elektrycznej na bieżący tydzień, oraz na dalsze 4 tygodnie danego miesiąca. Sprzedaż tych biletów rozpoczyna się w każdą sobotę przed danym tygodniem i trwać będzie do wtorku włącznie.

WYPADEK LOTNICZY. We środę po południu na gruntach Olszy, skutkiem defektu w motorze, musiał wylądować samolot 2-go pułku lotniczego, typu „Henriot 19". Przy lądowaniu, skutkiem trudności terenu, rozbite zostało podwozie, oraz uszkodzeniu uległy oba skrzydła i kadłub. Pilot i obserwator wyszli cało.

UROCZYSTOŚCI WILEŃSKIE W RADJO. W sobotę dnia 2 lipca odbędzie się w Wilnie uroczystość koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. W uroczystym obrzędzie weźmie udział Prezydent Rzeczypospolitej, a cały przebieg podniosłego aktu kościelnego nadany będzie przez radio. O godz. 10 nastąpi odczytanie Breve papieskiego, następnie poświęcenie korony, akt koronacji, Msza św. pontyfikalna, kazanie i dalszy ciąg mszy św., wreszcie Te Deum i procesja. Uroczystość, której przebieg transmitowany będzie przez wszystkie stacje polskie, zakończy się przypuszczalnie o godz. 12.30.

W RECENZJI WCZORAJSZEJ Z „BALLADYNY" przez pomyłkę opuszczono w części omawiającej grę aktorów, następujące zdanie: Wśród poszczególnych ról wyróżniła się także wybitnie postać Kostryna, której odtwórca, p. **Socha,** jeszcze raz wykazał właściwe mu duże uzdolnienie do ról psychologiczno-charakterystycznych.

TRAGEDJA BEZROBOTNEGO. Mikołaj Branowski, bezrobotny, zamieszkały przy ul. Podbrzezie 6, wypił w zamiarze samobójczym jakąś nieznaną truciznę. Przybyłe na czas Pogotowie przewiozło desperata do szpitala św. Łazarza.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W czasie pracy spadł z drabiny niejaki Juljan Janikiewicz, pomocnik elektro-monterski i złamał sobie prawe przedramię. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA TLE ZAWODU MIŁOSNEGO. Janina Klębek, licząca lat 19, służąca, zamieszkała przy ul. Berka Joselewicza, wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość esencji octowej. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza. Jak się dowiadujemy, powodem zamachu był zawód miłosny.

FATALNY SKUTEK WŁASNEJ NIEUWAGI. Dzisiaj przed godziną 6 rano wezwano Pogotowie na stację kolejową Podgórze—Płaszów, gdzie stróż kolejowy, Jakób Taraban (lat 28) dostał się przez własną nieuwagę pomiędzy dwa manewrujące wozy, które zmiażdżyły mu prawę rękę. Przewieziono go do szpitala.

POPARZONY GORĄCEM KAKAO. W fabryce czekolady „Optima" poparzony został w piersi gorącem kakao robotnik Józef Balicki. Pogotowie przewiozło go szpitala.

STARUSZKA SPADŁA Z DRABINY. Dziś przed południem wezwano Pogotowie na ulicę Kanoniczą, gdzie dozorczyni domu, Walerja Kuraż, licząca lat 66, spadła z drabiny tak nieszczęśliwie, że złamała sobie prawe podudzie. Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

WŁAMANIA. Wacław Kozłowski, dozorca piekarni „Ziarno" przy ul. Zabłocie, zgłosił pod „Telegrafem", że w nocy z 24 na 25 ub. m. dostał się do jego mieszkania jakiś osobnik, który skorzystał z nieobecności domowników i skradł im gotówkę w kwocie 600 złotych. — Następnie włamano się do mieszkania Lieserowej przy ul. Dietla 97 i skradziono gotówkę i biżuterję, wartości około 600 zł. Sprawca dostał się przez otwarte okno.

GWAŁT PUBLICZNY. Policja aresztowała Kudasiewicza Stanisława i Szromka Wiktora, którzy rzucili się na posterunkowego w chwili wykonywania przez niego służby.

AKADEMIK NAJECHANY PRZEZ AUTO. Szofer Antoni Macala najechał autem na zbiegu ulic Warszawskiej i Szlak na Władysława Drozdowskiego, słuchacza praw Drozdowski odniósł szereg potłuczeń, tak, że Pogotowie musiało przewieźć go do szpitala.

—0—

NOWE POŁĄCZENIE TELEFONICZNE. Z dniem 15 czerwca zaprowadzono relację telefoniczną pomiędzy Jeleśnią a Mistkiem i Frydkiem w Czechosłowacji.

—0—

LETNIE KURSA NAUKI PŁYWANIA W Y. M. C. A. Krakowska Y. M. C. A., chcąc przyjść z pomocą młodzieży pozostającej w Krakowie w czasie wakacyj, urządza w swojej krytej pływalni kursa nauki pływania. Młodzież szkolna za opłatą 1 zł. tygodniowo, będzie mogła korzystać przez 3 godziny z urządzeń pływalni i wskazówek fachowego instruktora. Taksamo starsi będą mieli osobne kursa nauki pływania na podstawie tygodniowych opłat. Liczba uczestników kursów ograniczona. Ogół powinien pamiętać, że w dzisiejszych czasach licznych utonięć obowiązkiem każdego jest nauczyć się pływać. Bliższe wiadomości w sprawie kursów w gmachu Y. M. C. A., Krowoderska 8.

ZABAWA OGRODOWA W PARKU „JUVENIA". W niedzielę dnia 3 lipca b. r. urządza Związek Młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie w parku swym na błoniach miejskich „Juvenia" zabawę ogrodową z licznemi niespodziankami i atrakcjami na sposób zabaw praktykowanych w parkach amerykańskich. Pozatem popisy gimnastyczne i sportowe o nagrody, mecz piłki nożnej klubu „Sparta" z drużyną związkową „Juvenia", puszczanie balonów, tańce, koncert orkiestry cygańskiej, wróżby, noc wenecka, bazary, oświetlenie parku, wspólna fotografja, kostjumy etc. Dla milusińskich specjalne atrakcje. Przygrywać będzie pełna orkiestra dęta Związku pod batutą kapelm. W. Karasia. Komitet zapewnia miłą i dobrze zorganizowaną zabawę, co przy pięknym celu, zgromadzi niewątpliwie jak najliczniejsze warstwy obywatelstwa krakowskiego.

FESTYN LETNI odbędzie się w parku Schroniska ks. Lubomirskich (ul. Rakowicka 27) w niedzielę 3 lipca. Początek o godz. 2 po południu. Program oryginalny i liczny. Różne niespodzianki dla dorosłych i dzieci. Gobata loterja. Bufet obfity we własnym zarządzie. Dochód czysty na sieroty Schroniska i ubogą młodzież rzemieślniczą. Goście mile widziani.

Z kraju.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD GŁUCHONIEMYCH WE LWOWIE. Onegdaj we Lwowie rozpoczęły się trzydniowe uroczystości 50-letniego jubileuszu istnienia pierwszego małopolskiego Towarzystwa głuchoniemych „Nadzieja", oraz poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę pierwszego schroniska dla głuchoniemych w Polsce. Na tę uroczystość do Lwowa przybyli delegaci towarzystw i związków głuchoniemych z całej Polski. Było ich 155-ciu z Warszawy, Poznania, Krakowa, Królewskiej Huty, Katowic, Rzeszowa, Przemyśla, Stanisławowa i Stryja, a nadto z Wiednia.

PORUCZNIK POSTRZELONY NA STRZELNICY. Jeszcze nie umilkło echo ofiary tragicznego wypadku ś. p. Jana Ostrowskiego, plutonowego 3 p. p. Leg., który zginął z własnej nieostrożności w czasie ćwiczeń na garnizonowej strzelnicy, a już Jarosław został do głębi wstrząśnięty wypadkiem, jaki zaszedł 24 b. m. Krytycznego dnia oddział 39 p. p., pod dowództwem por. Karpińskiego, odbywał na strzelnicy wojskowej ćwiczenia ostrymi granatami ręcznemi. W czasie ćwiczeń, jeden z szeregowców rzucił granat, którego odłamki odbiły się o twardy przedmiot i zraniły w kolano por. Karpińskiego. Rannego odstawiono do okręgowego szpitala garnizonowego w Przemyślu.

NAPAD GIMNAZJALISTY NA PROFESORA. Jak donoszą z Przemyśla, Bogdan Wilczyński, uczeń kl. VII. gimn., otrzymawszy złą notę z fizyki, napadł na dziedzińcu szkolnym wobec całego grona nauczycielskiego i zebranej tam młodzieży szkolnej, na prof. Dra Schaudera i uderzył go kilkakrotnie laską po głowie za to, że ten miał go rzekomo ustawicznie szykanować i niesłusznie go sklasyfikować. Fakt ten wywołał w tutejszem mieście ogólne oburzenie.

Stan prof. Schaudera, mimo odniesionych kontuzyj, nie budzi na razie obawy. Wilczyńskim zajęła się policja. Zawiadomiony o powyższem zajściu kurator Riemer, wydelegował do przeprowadzenia dochodzeń wizytatora szkół średnich, Pająka. Aż do przyjazdu p. Pająka wstrzymała dyrekcja gimn. rozdanie świadectw. —

Przed paru tygodniami niewyśledzony do tej pory sprawca, prawdopodobnie też uczeń gimn., rzucił wieczorem do mieszkania nauczycielki gimn., p. Schreiberówny, kamień, który na szczęście nie zranił nikogo.

PRZEJŚCIE NA JUDAIZM. W Przemyślu przeszedł na judaizm i poddał się rytualnemu obrzezaniu 27-letni Jan Bechtlof, pomocnik lakierniczy. Nowy członek gminy żydowskiej jest stanu wolnego i od dłuższego czasu czynił starania, by mu zezwolono przejść na judaizm.

MASOWE ZATRUCIE ŻOŁNIERZY NIEŚWIEŻEM MIĘSEM. Z Poznania donoszą: W garnizonie wrzesińskim uległo około 300 żołnierzy zatruciu, wskutek spożycia nieświeżego mięsa. Kilku z nich musiano odstawić do szpitala okręgowego w Poznaniu. Wypadku śmierci dotychczas nie zanotowano.

POŚWIĘCENIE PIERWSZEGO ZAKŁADU KĄPIELI MORSKICH W HALLEROWIE. Jedyny i pierwszy zakład kąpieli morskich, czynny cały rok, został poświęcony i otwarty w b. tygodniu w Hallerowie. W uroczystości brali udział reprezentanci miast: Pucka, Gdyni, Wejherowa, oraz gen. Józef Haller.

ARESZTOWANIE SZPIEGA NIEMIECKIEGO W RYBNIKU. Dziś rozeszła się pogłoska, że na polecenia władz wojskowych aresztowany został w Rybniku sekretarz jednego z miejscowych polskich towarzystw M. pod zarzutem zbrodni szpiegostwa na rzecz Niemiec. Aresztowany był inwigilowany przez 8 miesięcy. Aresztowanie to wywołało sensację w Rybniku. Śledztwo w toku, szczegóły są trzymane na razie w tajemnicy.

(Kap) **O CZYSTOŚĆ ZAKOPANEGO.** Zarząd uzdrowiska Zakopane, w porozumieniu z tamtejszym urzędem gminnym, przejął od gminy zakład czyszczenia miasta, powierzając funkcje czuwania nad czystością ulic specjalnie zaangażowanemu urzędnikowi przy zarządzie uzdrowiska. Zmiana ta powinna wpłynąć korzystnie na czystość i porządek w uzdrowisku.

(Kap) **O OCHRONĘ TATRZAŃSKIEJ FLORY.** Zrywanie szarotek i kupowanie ich przez turystów i letników wyniszczyło już w wielu miejscach tę ozdobę flory górskiej. Powolnemu zanikaniu ulegają również limby i cisy przez łamanie ich gałęzi i wykopywanie młodych limbek, co wkońcu doprowadzić musi do zupełnej zagłady tych drzew w Tatrach. To też państwowa Rada ochrony przyrody zwróciła się z apelem do kuracjuszów i turystów w Zakopanem, polecając im opiekę nad cisem, limbą i szarotką.

(Kap) **FUNKCJONARJUSZ POLICJI ZDROJOWEJ ZŁODZIEJEM.** Ostatnio dokonano w Zakopanem większej kradzieży w pensjonacie Gieślówka, gdzie skradziono biżuterję, wartości około 1.500 zł. Dochodzenia policji naprowadziły na ślad sprawcy. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży aresztowano niejakiego Stanisława Bielę, byłego funkcjonarjusza policji zdrojowej w Krynicy, którego odstawiono do aresztów sądowych w Nowym Targu. Dalsze dochodzenia wykazały, że Biela był wydalony z policji zdrojowej również za kradzież.

(Kap) **NAPRAWA DRÓG W ZAKOPANEM.** Ostatnio zarząd uzdrowiska rozpoczął roboty około budowy drogi do szpitala klimatycznego. W najbliższych zaś dniach rozpocznie naprawę najbardziej uczęszczanej, uroczej drogi pod Reglami, a równocześnie z tem zacznie się budowa nowej drogi pod Regle w stronę skoczni na Krokwi.

Ze świata.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA CHRZEŚCIJAŃSKO-NARODOWEGO szkół powszechnych odbędzie się w Gdańsku 3, 4 i 5 lipca.

KONGRES ZOOLOGICZNY. Międzynarodowy Kongres Zoologiczny odbędzie się w Budapeszcie w czasie od 4-go do 9-go września br. Na program kongresu złożą się posiedzenia plenarne i w sekcjach. Karta uczestnictwa wynosi 23 franki szwajcarskie dla członków rzeczywistych i 11.50 dla gości. Należy dadać, że IX. Kongres poprzedni odbył się w roku 1913-tym w Monaco.

POWODZIE W NORWEGJI. Z Oslo donoszą: Długotrwałe deszcze wywołały powodzie i obsunięcie się ziemi we wschodniej części kraju. 4 osoby poniosły śmierć. Straty są znaczne.

CHAMBERLIN I LEVIN, jak donoszą z Paryża, wylądowali wczoraj o godz. 4 m. 6 po południu na lotnisku Le Bourget pod Paryżem, t. j. zgodnie z zapowiedzią.

SAMOLOT DO PODRÓŻY PRZEZ 72 GODZIN. Z N. Jorku donoszą: Konstruktor samolotów Fokker, który zbudował samolot Byrda, donosi, że buduje obecnie samolot, który będzie w stanie trzymać się w powietrzu przez 72 godziny i lecieć bez przerwy z San Francisko do Tokio. Wyraża on zapatrywanie, że lot tego rodzaju będzie w ciągu roku możliwy.

ODROCZENIE EGZEKUCJI. Z N. Jorku donoszą: Gubernator Massachusetts Fuller odroczył wykonanie wyroku śmierci na Sacco i Vanzetti na miesiąc.

TRZYDNIOWE OBLĘŻENIE BANDYTÓW. Paryski „Journal" donosi z Rio de Janeiro, iż w jednym z gmachów ukryła się szajka bandytów. Policja oblegała ich przez trzy dni. W czasie walki 8-miu agentów policji i 11-tu bandytów zostało zabitych.

ZAMACH NA ORŁOWA. Z Moskwy donoszą: Sprawca zamachu na przewodniczącego moskiewskiego oddziału trybunału wojennego Orłowa, nazywa się Beckendorff i jest byłym urzędnikiem. Oświadczył on, że czyn jego spowodowany był chęcią wywarcia osobistej zemsty. Przed zamachem Beckendorff przebywał w domu zdrowia dla umysłowo chorych.

—0—

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 1 lipca

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Opera katowicka w Krakowie. Jutro, w sobotę, rozpoczyna występy w Teatrze im. J. Słowackiego Opera katowicka pod dyr. Kazimierza Biernackiego. Na inauguracyjne przedstawienie odegraną będzie perła oper polskich, nieśmiertelna „Halka" Moniuszki. W niedzielę 3 lipca odbędą się dwa przedstawienia: po południu: „Straszny dwór" Moniuszki, wieczorem zaś po raz pierwszy w Krakowie dzieło znanego i cenionego kompozytora, B. Wallek-Walewskiego „Pomsta Jontkowa", dramat muzyczny w 4 aktach. Kierownikiem artystycznym Opery katowickiej jest znakomity kapelmistrz, p. Milan Zuna, reżyserem p. Józef Stępniowski, dyrygentem orkiestry wspomniany p. Milan Zuna, oraz pp.: St. Barański, Bończa-Tomaszewski i I. Hładyłowicz. Świetny balet pozostaje pod wodzą baletmistrza A. Luzińskiego.

Z BAGATELI. Bronisław Bronowski wystąpi tylko dwa razy gościnnie w teatrze „Bagatela" w sobotę dnia 2 i w niedzielę 3 lipca, z udziałem fenomenalnej śpiewaczki opery w Zagrzebiu, Heleny Felińskiej. Początek przedstawienia o godz. 11 w nocy. Bilety sprzedaje codziennie kasa „Bagateli" od godz. 5 do 9 wieczorem.

—0—

REPERTUAR OPERY KATOWICKIEJ
w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego.

Sobota: „Halka".
Niedziela: Po południu „Straszny dwór"; wieczorem „Pomsta Jontkowa".
Poniedziałek: „Lakme".

—0—

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Circe czarodziejka" (May Murray).
Nowości: „Kurjer carski" (I. Możżuchin i Natalja Kowanko).
Promień: „Buster Keaton wszystkich bije".
Reduta: „Lord-maharadża-apasz" i kom. „Pajac".
Sztuka: „Sztafeta" 10 aktów (Ricardo Cortez).
Uciecha: „Kochanka" (Harry Liedtke, Edela Croy, Jan Junkerman i P. Heideman).
Wanda: „Panienka, która zaryzykowała" i „Człowiek bez tytułu".
Warszawa: „Królewicz z Ameryki" (Richard Dix)

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek dnia 1 lipca 1927 r.

Kraków (422) Godz. 17.30—18: Program dla dzieci; godz. 18—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Dobór ziemniaków do sadzenia" — wygł. dr. Przyborowski, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „O Carducci", wygł. dr. Nelli Nucci; godz. 20—20.25: Rozmaitości; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A. T."; godz. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo meteorologiczny; godzina 16.45—17: Komunikat harcerski; godz. 17—17.25: Odczyt p. t. „Bessemer twórca stali" wygł. inż. Eugenjusz Porębski; godz. 17.25—17.50: Odczyt p. t.: „Żubr i jego przyszłość" z działu „Przyrodoznawstwo" wygł. prof. A. Czartkowski; godz. 17.50—18: Nadprogram, komunikaty; 18: Koncert popołudniowy poświęcony twórczości Apolinarego Szeluty. Wykonawcy: prof. Jan Dworakowski (skrz.) i kompozytor (fortepian); godz. 19—19.20: Rozmaitości; godz. 19.20—19.35: Komunikaty „P. A. T."; godz. 19.35—20.: Odczyt p. t.: „Sportowe widowiska kolarskie" z działu „Sport i wychowanie fizyczne" wygł. red. Włodarkiewicz; godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego, Berta Crawford (śpiew), prof. Konstanty Heintze (fort.) i prof. Jerzy [illegible]efeld (akompanjament); godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty „P. A. T.".

Poznań (270) Godz. 13.30—14.50: Koncert płyt gramofonowych z magazynu K. Kłosowski, ul. 27 Grudnia Nr. 6. W przerwie o godz. 14 komunikaty giełdowe; godz. 17.15—18.35: Koncert popołudniowy. Chór katedralny pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. Współudział biorą: Janusz Nowak (bas) i J. Skibiński (tenor). godz. 18.35—18.50: Nadprogram wygłosi p. Cz. [illegible]aden; godz. 18.50—19.15: Przegląd rzeczy ciekawych całego świtata, wygł. p. M. Melina; godz. 19.15—19.25 Komunikaty gospodarcze; godz. 19.35—20: Pogadanka z dziedziny radjotechniki, wygł. dr. B. Lipiński; godzina 20—20.25: Pogadanka ekonomiczna — wygł. p. [illegible]ad. Buszkiewicz; godz. 20.30—22.10: Transmisja koncertu i sygnału czasu z Warszawy.

Berlin (483.9 i 566) Godz. 17.30: Koncert ork.; godz. 21.15: Koncert orkiestry symfonicznej; godz. 22.30: Muzyka lekka.

Frankfurt (428.6) Godz. 20.15: Koncert gitarzysty; godz. 21.15: Muzyka operetkowa, następnie muzyka lekka. (Transmisja z Kassel).

na sobotę dnia 2 lipca 1927 r.

Kraków (244) Godz. 17.15—18.35: Transmisja z Warszawy; godz. 18.35—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Słowacki w przekładach włoskich", wygł. p. M. Asanka-Japoll, prof. gimn.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Przegląd polityki zagranicznej za ostatni tydzień", wygł. J. A. Reguła, wicesekr. U. J.; godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; od godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty „P. A. T."; godz. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny; godzina 16.35—17: Odczyt p. t. „Ta co w Ostrej świeci Bramie" wygł. prof. H. Mościcki; godz. 17—17.15: Nadprogram, komunikaty; godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Janina Strzelecka (śpiew), Jadwiga Matiasiakówna (skrz.) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.); godz. 18.35—18.55: Rozmaitości; godz. 18.55—19.10: Komunikaty „P. A. T."; godz. 19.10—19.35: „Radjokronika", wygł. p. dr. Marjan Stępowski; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Współczesne zęboleczenie" z działu „Hygjena" wygł. dr. Piotr Klejn, lek.-dentysta; godz. [illegible]—10,15: Komunikat rolniczy; godz. 20.15: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej koncertu w wykonaniu orkiestry Al. Sielskiego i solistów; godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty „P. A. T."; godz. 22.30—23—30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz."

Poznań (270) Godz. 14: Komunikaty giełdowe; godz. 17.15—18.35: Koncert symfoniczny orkiestry „R. P." Kapelmistrz Bolesław Tyllja, solistka Olga Karpacka (fortepian); godz. 18.35—18.50: Nadprogram — wygł. p. Fr. Ryll; godz. 18.50—19.50: Odczyt p. t. „Karol Libelt jako wychowawca" wygł. dr. A. Wojtkowski; godz. 19.15—19.35: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Naukowe badania t. zw. Magji i okultyzm" wygł. dr. Edmund Gregoli; godz. 20—20.15: Gawęda harcerska, wygł. dr. prof. Piasecki; godz. 20.15—22.15: Koncert wieczorny. Muzyka lekka i piosenki. Udział biorą: Kajetan Kopczyński (barytou). Orkiestra mandolinistów. Krystyna Żabska, wiolonczela; godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Berlin (483.9 i 566) Godz. 17.30: Koncert; godz. 20.30: Wieczór humoru i muzyki lekkiej; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Langenberg (468.8) Godz. 17.30: Muzyka kameralna; godz. 21: Wieczór humoru, następnie muzyka taneczna.

Wrocław (315.8) Godz. 16.30: Muzyka operetkowa; godz. 20.15: Wieczór humoru.

Wiedeń (517.2) Godz. 16.15: Koncert; godz. 19: „Juarez i Maksymiljan" — dramat historyczny w 13 odsłonach Fr. Werfela; godz. 22: Muzyka taneczna.

Brno: (441.2) i **Praga** (348.3) Godz. 19.15: „Libussa", opera Smetany.

Studjum wychowania fizycznego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Uniwersytet Jagielloński otwiera od jesieni b. r. trzechletnie uniwersyteckie Studjum wychowania fizycznego przy wydziale lekarskim.

Studjum to jest zorganizowane na wzór istniejącego już od lat szeregu Studjum wych. fiz. w Uniwersytecie poznańskim i jest analogiczne do innych specjalnych Studjów uniwersyteckich (n. p. pedagogicznego, dawniejszego rolniczego i t. d.), ma zatem za zadanie kształcić w swoim zakresie wychowańców na poziomie uniwersyteckim.

Absolwenci pełnego 3-letniego Studjum, wychowania fiz. poświęcający się wyłącznie temu przedmiotowi, będą mieli prawo po złożeniu odpowiednich egzaminów i pracy naukowej do uzyskania uniwersyteckiego stopnia Magistra wychowania fizycznego.

Ze Studjum w uproszczonym zakresie nauki trzechletniej względnie dwuletniej będą mogli korzystać studenci innych Wydziałów Uniwersytetu, nabywając wiadomości i sprawności wystarczających do egzaminu z wychowania fizycznego, jako przedmiotu pobocznego przy egzaminie nauczycielskim dla szkół średnich.

Warunkiem przyjęcia na Studjum jest świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, nieprzekroczony 30 rok życia, zupełne zdrowie fizyczne, a pierwszeństwo w przyjęciu mieć będą kandydaci i kandydatki, którzy już studja uniwersyteckie rozpoczęli i mają lepsze świadectwa dojrzałości, którzy posiadają sprawność fizyczną nabytą poprzedniem ćwiczeniem, oraz członkowie organizacji harcerskich Baden-Paulowskiej. Przed przyjęciem kandydaci muszą się poddać badaniu przez lekarza Studjum dla stwierdzenia, czy są zdolni podołać trudom fizycznym, jakie Studjum nakłada.

Liczba miejsc na Studjum jest ograniczona. Podanie o przyjęcie wnosić należy najdalej do dnia 31 sierpnia 1927 r. do Dyrekcji Studjum, Kraków, ul. Lubicz 42, Zakład Higjeny z dołączeniem: 1) metryki, 2) świadectwa dojrzałości, 3) świadectwa zdrowia, 4) ewentualnych dowodów sprawności fizycznej (w zakresie gimnastyki, sportów i t. p.), należenia do harcerstwa i t. p., 5) curriculum vitae, 6) fotografję.

W miarę miejsca mogą być przyjmowani wolni słuchacze na zasadzie uchwały komisji Studjum (n. p. z maturą seminarjalną).

Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja Studjum.

—0—

Dział gospodarczy

Zjazd Zrzeszenia Zw. Przemysł. zach. i południ. Polski w Krakowie

W poniedziałek dnia 27 b. m. odbyła się konferencja Związków przemysłowych, wchodzących w skład Zrzeszenia Związków Przemysłowych zachodniej i południowej Polski.

Przewodniczył konferencji inż. dyr. Krudzielski z ramienia Związku Przemysłowców w Krakowie.

Przedmiotem obrad były w szczególności sprawy socjalne, oraz sprawy celne. W szczególności Zrzeszenie obradowało o Radzie ochrony pracy, następnie o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania i ich rodzin na wypadek śmierci, o projekcie ustawy o najmie pracy, jakoteż o nowelizacji ustawy o urlopach z uwzględnieniem ich płatności za dnie urlopowe, przypadające na niedziele i święta.

Głównym wynikiem obrad nad ustawodawstwem socjalnem była uchwała poczynienia kroków, celem zwołania ogólnego kongresu wszystkich zrzeszeń gospodarczych na terenie całej Polski działających, do Warszawy, dla zastanowienia się nad akcją, któraby zapobiegła tendencjom dalszego obciążania świadczeniami socjalnemi.

Zrzeszenie wypowiedziało się za utworzeniem Rady Ochrony Pracy, z tem jednakowoż, ażeby utrzymano równowagę reprezentacji pracodawców i pracowników w Radzie, następnie wypowiedziało się ostro przeciwko projektowi ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu.

W sprawie projektu ustawy o najmie pracy robotników wypowiedziały się reprezentowane Związki przeciwko rozszerzeniu terminów wypowiedzenia — projekt przewiduje dwuwzględnie czterotygodniowe wypowiedzenie robotników — oraz przeciwko tendencji, przebijającej się w danym projekcie ustawy, usiłującej narzucić daleko idące przywileje jednej strony.

Wkońcu uchwalono zwrócić się do rządu o nowelizację ustawy o urlopach.

W sprawach celnych Związki zastanawiały się nad obecnem ustawodawstwem celnem, w szczególności, nad sprawą waloryzacji ceł, oraz spraw ulg celnych na maszyny niewyrabiane w kraju. Odnośnie co do waloryzacji ceł uchwalono, ze względu na ogólne obniżenie ceł wskutek obniżenia się wartości złotego, prosić o przyspieszenie unormowania ochrony celnej drogą racjonalnego podwyższania stawek podyktowanego potrzebami gospodarczemi i stosowania jak najszerszych ulg na przywóz z zagranicy tych przedmiotów, które nie są w kraju wytwarzane, a są potrzebne dla powiększenia i potanienia produkcji krajowej.

Zrzeszenie przyjęło do wiadomości, że rząd uchwalił przedłużenie ulg celnych na maszyny niewyrabiane w kraju na dalszy okres czasu, jednakowoż wypowiedziało się przeciwko niejednolitej polityce, utrudniającej, zależnie od chwilowych konjunktur naszego bilansu handlowego, przywóz maszyn z zagranicy, zwracając uwagę, że inwestycje maszynowe są wywoływane koniecznością usprawnienia naszych przedsiębiorstw, opierają się na wzrastającej sile konsumcyjnej ludności i ułatwiają w wysokim stopniu walkę konkurencyjną z zagranicą, poprawiając przez to nasz bilans płatniczy. Następny zjazd Zrzeszenia odbędzie się w Poznaniu.

—0—

Z rynków włókienniczych w Łodzi

Na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych sytuacja ostatnio nie uległa zmianie, ruch słaby, zapotrzebowanie zwłaszcza przyjezdnych minimalne.

Protesty wekslowe napływają w dalszym ciągu w dość poważnych ilościach głównie z prowincji. Kupcy prowincjonalni tłumaczą swe niewypłacalności trudnościami, w jakich się znaleźli w związku z poprzednio niepomyślną pogodą, obciążeniem podatkowym oraz ogromną konkurencją. Natomiast hurtownicy łódzcy tłumaczą niewypłacalność kupców, lekceważeniem z ich strony dostawców. Obecnie na skutek tego stanu rzeczy większość firm hurtowniczych w Łodzi, wogóle na weksle nie sprzedaje towarów. Ceny towarów bawełnianych narazie pozostały bez zmiany. W każdym razie zapowiadają zwyżkę na artykuły zimowe, natomiast artykuły letnie okazują tendencję zniżkową, co zresztą wskazuje na to, że sezon letni w przemyśle bawełnianym już się kończy.

Na łódzkim rynku towarów wełnianych sezon letni zakończył się. Wszystkie fabryki przygotowują się do sezonu zimowego, który rozpocznie się przypuszczalnie z początkiem sierpnia. Sezon zimowy przypuszczalnie w tej branży przejdzie pomyślnie, gdyż protesty wekslowe należą do rzadkości.

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Rada finansowa na wczorajszem posiedzeniu wyraziła opinję, że nie należy przeprowadzać waloryzacji ceł,** przeciwnie pewne ulgi celne są dopuszczalne.

— **Międzynarodowy kongres Izb handlowych w Sztokholmie** wypracował memorjał, w którym domaga się zniesienia przeszkód komunikacji osobowej, stopniowego zniesienia paszportów, wiz i t. d.

— **Ostateczny termin składania podań o wyższe przerachowanie pożyczek państwowych z lat 1918—1920** upływa ostatecznie w dniu dzisiejszym. Podania należy przesyłać do ministerstwa skarbu.

— **Wartość akcyj huty „Laury" i „Królewskiej"** podniosła się od kilku dni do 20%, t. j. od czasu sprzedania tych akcyj przez austrjacką pocztową kasę oszczędności.

— **Izby skarbowe przedłożyły min. skarbu wnioski stabilizacyjne urzędników,** które zostaną przypuszczalnie załatwione przez Radę Ministrów w najbliższych dniach.

— **Budowę nowej fabryki azotniaków na Śląsku opolskim rozpoczęli Niemcy,** chcąc się uniezależnić od fabryki chorzowskiej. Produkcja tej fabryki ma wystarczyć dla zaspokojenia rolnictwa wschodnich części Niemiec.

— **Przedstawiciel firmy australijskiej Schaal przybył do Warszawy** z zamiarem nawiązania stosunków handlowych z przemysłem polskim. Podobno przeprowadzono szereg konkretnych transakcyj.

— **W kilku białostockich fabrykach wybuchł na tle ekonomicznem strajk.** Robotnicy żądają podwyżki płac od 20—50 proc.

— **Narady międzynarodowego kartelu hut żelaznych** w sprawie przystąpienia do tegoż kartelu hut polskich rozpoczęły się w Marjenbadzie dnia 30 ub. m.

— **Plany zarządu Kuby co do ograniczeń produkcji cukru** spotkały się ze sprzeciwem plantatorów, którzy wskutek ograniczeń ponieśli już duże straty w roku zeszłym.

— **Komitet wykonawczy przemysłowców czechosłowackich tkackich i trykotażowych** zdecydował podnieść ceny swej produkcji o 10 do 12 proc. na skutek ciągłej zwyżki cen bawełny.

— **Konferencja w sprawie pożyczki amerykańskiej,** w szczególności w sprawie przedłużenia opcji konsorcjum amerykańskiego toczyła się wczoraj w min. skarbu. Po konferencji odbyły się rozmowy min. Czechowicza i wiceprez. Młynarskiego z przedstawicielami konsorcjum amerykańskich z pp. Monnetem, Fischerem i Clousetem.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

ROKOWANIA O WZNOWIENIE KARTELU NAFTOWEGO. Jak słychać, mają być we Wiedniu podjęte rokowania w sprawie wznowienia polskiego kartelu naftowego. Wczoraj odbyły się w tej sprawie wstępne pertraktacje. Polski kartel naftowy upłynął z końcem roku 1926, i po krótkiem prowizorycznem przedłużeniu mimo kilkakrotnych prób nie został dotychczas wznowiony.

WPŁYWY Z DANIN PUBLICZNYCH W MAJU B. R. Wpływy z danin publicznych i monopoli wyniosły w maju r. b. 178,500.000 zł., podczas gdy preliminarz przewidywał wpływ 163 miljony złotych, wpływy zaś w maju roku ub. wyniosły zaledwie 121 miljonów złotych.

ZWYŻKA POLSKICH AKCYJ NAFTOWYCH W PARYŻU. W ostatnim tygodniu akcje polskich towarzystw naftowych na tutejszej giełdzie naogół zwyżkowały. „Dąbrowa" osiągnęła kurs 406 fr. (w zeszłym tygodniu 420). „Premier" — 507 fr. „Małopolska" z 608 do 612. „Silva Plana" — 139.50 (udział — 1.855). „Franco-Polonaise" podniosły się z 326 do 336 (udział — 1.150). W kołach zainteresowanych uważają, iż tendencja zwyżkowa akcyj polskich towarzystw naftowych znajduje swą przyczynę w zwiększonej aktywności wiertniczej niektórych przedsiębiorstw, a przedewszystkiem w stabilizacji złotego.

SKRÓCENIE TERMINU POSTOJU WĘGLAREK. W związku ze wzmożonymi przewozami węgla, drzewa i innych ładunków, skutkiem czego daje się odczuwać brak wagonów niekrytych, Ministerstwo Komunikacji skróciło ulgowy termin postoju węglarek pod naładunkiem i wyładunkiem z 10 i 12 do 6 i 9 godzin, z wyjątkiem transportów eksportowych. Równocześnie Ministerstwo Komunikacji zarządziło, aby przy podstawieniu wagonów pod naładunek drzewa na eksport, dawano pierwszeństwo drzewu obrobionemu przed nieobrobionem.

Na skutek powyższych zarządzeń, jak również dzięki całkowitemu uruchomieniu rezerwy węglarek, sytuacja wagonowa już się znacznie poprawiła.

Z RYNKÓW CEMENTU. Tendencja na rynku cementu bardzo mocna, zwłaszcza wskutek wielkich dostaw do Anglji i innych krajów. Z dniem 1-ym maja nastąpiła nowa podwyżka cen cementu, wynosząca 15 gr. na 100 kg. Zwyżkę tę tłumaczą podwyżką płac robotniczych. Przedsiębiorcy budowlani twierdzą jednak, że postępująca z miesiąca na miesiąc podwyżka cen cementu wywołana jest założeniem wspólnego biura sprzedaży wszystkich cementowni (Centrocement), nie pozwalającego na jakąkolwiek konkurencję, oraz ustanowieniem ceł prohibicyjnych, uniemożliwiających import cementu zagranicznego.

Ogólna produkcja naszych fabryk portlandcementu wynosi obecnie przeszło 1 milj. 200 tys. tonn rocznie. Spodziewać się należy, że w razie faktycznego ożywienia się ruchu budowlanego, wytwórczość cementowni poważnie się zwiększy. Cena cementu wynosi w chwili obecnej w hurcie 21 zł. za beczkę, zawierającą 200 kg.

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY GOSPODARCZYCH. D. 27-go b. m. w ministerstwie przemysłu i handlu odbyło się pierwsze zebranie Związku dziennikarzy i publicystów gospodarczych. Pisma powitalne nadesłali Związkowi: p. minister Kwiatkowski, p. minister Niezabytowski oraz b. minister p. Gliwic. Pos. Andrzej Wierzbicki wygłosił odczyt o zadaniach pracy gospodarczej, poczem odbyły się wybory zarządu. Przewodniczącym obrany został dyrektor Związku banków p. Skonieczny, wiceprzewodniczącym dr. Wiktor Natanson i dr. Leszek Kirkien.

PRODUKCJA KOKSU NA ŚLĄSKU. Produkcja koksu w Zagłębiu Śląskiem wyniosła w maju b. r. 112.123 tonny, t. j. o 3.000 tonn więcej, aniżeli w kwietniu. Ogólny zbyt koksu wyniósł w maju 112.864 tonn, z czego skonsumowano w kraju 107.617 t., zaś 5.247 t. wywieziono zagranicę. Z ogólnego zbytu zużytkował przemysł górnośląski 64.888 t.

REKORDOWY PRZEWÓZ NA POLSKICH KOLEJACH. Przewóz towarów na polskich kolejach w maju r. b. zwiększył się w porównaniu z kwietniem o 942 wagonów średnio dziennie, w porównaniu zaś z majem ub. r. zwiększył się o 3.809 wagonów średnio dziennie, czyli o 34%.

Zwiększenie odnosi się głównie do węgla, drzewa i produkcji przemysłowej, a w szczególności do węgla eksportowego, którego przeładowano w maju b. r.: przez Gdańsk — 362.205 tonn, przez Gdynię — 77.008 tonn, przez Tczew — 19.231 tonn, czyli razem 458.444 tonn. Cyfra ta przewyższa nawet największą osiągniętą dotychczas cyfrę 409.052 tonn podczas strajku angielskiego we wrześniu ub. roku, o 49.392 tonn.

NOWY PROJEKT OPODATKOWANIA CUKRU. Projekt nowej ustawy o opodatkowaniu cukru, po uzgodnieniu go z czynnikami gospodarczemi, rozpatrywany jest obecnie przez Radę prawniczą, poczem zostanie wniesiony na Radę ministrów, co nastąpi prawdopodobnie w ciągu przyszłego miesiąca. Nowa ustawa, po ostatecznem jej zatwierdzeniu, obowiązywać będzie wobec tego, prawdopodobnie już z początkiem nowej kampanji cukrowej, czyli od 1 września r. b.

ZAMIAR RESTYTUCJI POLSKIEJ SPÓŁKI SPIRYTUSOWEJ W TURCJI. Bankructwo Polskiej Spółki dla eksploatacji monopolu spirytusowego w Turcji nie jest jeszcze przesądzone. Pomiędzy rządem tureckim a zarządem Spółki toczą się obecnie rokowania w sprawie ewentualnego restytuowania działalności Spółki.

45% udziałów w Spółce znajduje się w rękach rządu tureckiego, 55% w rękach prywatnego knosorcjum polskiego, reprezentującego w Polsce 900 gorzelni. Rząd polski żadnej gwarancji za Spółkę wobec rządu tureckiego nie dał, natomiast Bank Gospodarstwa Krajowego po porozumieniu się i za zgodą Min. Skarbu, udzielił Spółce znacznego kredytu.

Spółka pozostawała w ścisłych stosunkach handlowych z polskim monopolem spirytusowym i dokonywała z nim olbrzymich transakcyj, posiadała jednak prawo sprzedawania wyrobów spirytusowych w Turcji, bez względ-

UJEDNOSTAJNIENIE TERMINÓW PODATKOWYCH PRZEZ MIN. SKARBU. Min. skarbu wszczęło akcję, zmierzającą do ujednostajnienia terminu płatności danin publicznych, pobieranych od ludności wiejskiej na mocy obowiązujących przepisów w tym kierunku, aby terminy płatności różnych danin publicznych zbiegały się z terminami płatności państwowego podatku gruntowego. Mn. skarbu prowadzi obecnie w tym względzie rozmowy z zainteresowanymi władzami i jest zdania, że sprawę tę zakończy w najbliższym czasie, tak, aby już w jesieni b. r. terminy płatnych w tym okresie wszystkich danin publicznych, pobieranych od ludności wiejskiej, zbiegały się z terminem płatności drugiej raty państwowego podatku gruntowego.

NOWE WIERCENIA UWIEŃCZONE SUKCESEM. W szybie „Piłsudski II", leżącym w połudn. części Borysławia na samej granicy Mraźnicy, nawiercono w głębokości 1531 m. w piaskowcu jamneńskim produkcję ropy w ilości 4 cystern dziennie. Szyb ten jest własnością sp. akc. „Fanto".

PRZEMYSŁ ŻELAZNY JUGOSŁAWJI POROZUMIAŁ SIĘ Z KARTELEM STALOWYM. Środkowo-europejski kartel żelazny podpisał porozumienie z hutami jugosłowiańskiemi, na podstawie którego uzyskał prawo importu do Jugosławji żelaza sztabowego i fasonowego w wysokości $^{1}/_{3}$ konsumcji jugosłowiańskiej. Pozatem huty jugosłowiańskie Store, Assling i Genica zgodziły się na pewne normy pod względem produkcji i cen.

KONSUMCJA ELEKTRYCZNOŚCI W POLSCE. Związek Elektrowni w Polsce przeprowadził ankietę na temat działalności elektrowni. Ankieta ujawniła nieprawdopodobnie małe spożycie energji elektrycznej w Polsce. 53 elektrownie, które w całości wypełniły kwestjonarjusz ankiety, liczą razem niecałe 300 tys. odbiorców, a produkcja roczna na jednego mieszkańca wynosi niewiele więcej pnoad tysiąc kilowat-godzin. Jeżeli obliczymy, że na ankietę Związku Elektrowni nie odpowiedziało kilkanaście małych elektrowni, produkujących znikomą ilość energji i posiadających conajwyżej do 30-u tys. odbiorców, to wypadnie, że w Polsce na przeszło 30 milj. mieszkańców korzysta z elektryczności tylko 330.000 odbiorców.

Ze sportu.

Nieudały zamach na przepisy piłkarskie.

Na ostatniem zebraniu International Board, decydującego o ewentualnych zmianach przepisów piłkarskich — rozpatrywano cały szereg wniosków i przeprowadzono uchwały, dotyczące ulepszenia międzynarodowych przepisów gry w piłkę nożną.

Najważniejszą z uchwał było bezwzględne postanowienie, że sędzia nie może uznać bramki, o ile piłka wpada w siatkę bezpośrednio po odbiciu się o sędziego, co do tej pory nie było uwzględniane.

Postanowiono także, że w grach międzypaństwowych gracze kontuzjowani lub słabi, podobnie jak w grach o mistrzostwo, nie mogą być zastąpieni przez rezerwowych. Także zawodowcy, którym przywrócono na ich własne żądanie prawa amatorskie, mogą grać w swych drużynach, nie mają jednak prawa brać udziału w grach międzynarodowych.

Projekt wprowadzenia zamiast rzutu karnego, rzutu wolnego bezpośredniego z miejsca przewinienia, wykonywanego na tych samych zasadach, co obecnie „jednostka", nie znalazł poparcia, jak również projekt wprowadzenia „strefy karnej", zamiast pola karnego, w postaci linji, oddzielającej boisko w odległości 27 metrów od bramki.

Zebranie odbyło się przy udziale przedstawicieli Anglji, Szkocji, Walji i Irlandji, oraz delegatów F. I. F. A. w osobach pp. Bauwensa (Holandja) i Delaneya.

Rekordowy lot Warszawa-Lwów

W dniu wczorajszym samolot komunikacyjny „P. P. A. L. F.", należący do Polskiej Linji Lotniczej „Aerolot", przebył drogę ze Lwowa do Warszawy w rekordowym czasie, mianowie w przeciągu półtorej godziny. Samotolt ten prowadzony był przez pilota Barciszewskiego i wiózł pięciu pasażerów, towar i pocztę. Odlot ze Lwowa nastąpił, jak zwykle, o godz. 8 rano, przybył do Warszawy natomiast o godzinie 9 mm. 30, zamiast o 11-tej. Normalny czas przelotu na tej linji wynosi 3 godziny.

Pilot Barciszewski należy do „asów" naszego lotnictwa cywilnego i został już odznaczony za przebyte w powietrzu bez najmniejszego defektu 150.000 klm. Szczególną pochwałę zyskał pilot Barciszewski za lot Warszawa—Wiedeń, dokonany ubiegłej zimy, kiedy to cały samolot pokrył się grubą warstwą lodu (zwłaszcza skrzydła i stery), a mimo to, lądował bezpiecznie na lotnisku w Wiedniu.

—0—

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY W BERLINIE

był triumfem młodego gracza czeskiego Mentzla, który wyeliminował Spenca (Poł. Afryka) i Rahego, zaś w półfinale uległ Hannemannowi 1:6 i gry nie dokończył, czując się ogromnie zmęczony. Duńczyk Petersen zwyciężył Fraitzheima 4:6, 10:8, 6:3, Landmana 6:2, 6:2, lecz spotkania finalowego nie rozegrał.

W pojedyńczej grze pań p. Rriedleben w finale pokonała p. Kallmeyer 6:1, 6:2.

MECZ W OSLO.

W międzynarodowym meczu piłki nożnej w Oslo reprezentacyjna drużyna Szwecji pobiła drużynę norweską w stosunku 5:3.

—0—

WYŚCIGI KOLARSKIE KLUBU CYKLISTÓW „TRZEBINIA" W TRZEBINI.

Dnia 3 lipca b. r. urządza Klub Cyklistów „Trzebinia" w Trzebini wyścigi kolarskie na przestrzeni Trzebinia—Krzeszowice. Wyścigi te zapowiedziane według programu Klubów kolarskich województwa krakowskiego zapowiadają się świetnie, na zawody te zjeżdżają wszystkie kluby z województwa krakowskiego, to też Klub K. C. T. robi duże przygotowania, by imprezy te wypadły imponująco i z zadowoleniem tak dla Publiczności jak i dla zawodników.

Zwrócono się już do Wydziału Rady Powiatowej w Chrzanowie, by zechciała szosę, na której odbywać się będą zawody oczyścić i przyprowadzić do porządku. Na zawodach przygrywać będzie orkiestra 20 p. p. z Krakowa.

—0—

„Nagroda Nobla" w sporcie.

Sportowcy są skromni. Nikt nie poświęcił im dotychczas żadnej nagrody Nobla, a u nas robi się nawet wielki krzyk, jeśli ktoś ofiaruje coś sportowcowi. Ale choć dotychczas brak jeszcze międzynarodowej fundacji, istnieje jednak już fundacja narodowa, mianowicie we Francji.

Ufundował ją Henri Deutch de la Meurthe; corocznie musi paryska Akademja sportowa wypłacać 10.000 franków wybranemu francuskiemu atlecie, a choć obecnie po inflacji jest znacznie mniej, jest to jednak pewna suma, a w każdym razie widoczny symbol.

W bardzo ciekawy sposób nie odróżnia Akademja francuska między amatorami i zawodowcami, lecz ocenia tylko wyczyny sportowe, o ile oczywiście to się daje uskutecznić.

„Wielka nagroda sportowa ma być przyznana temu sportowcowi, który w ciągu roku dokona jakiegoś rekordowego czynu sportowego, który może przysłużyć się postępowi ludzkości pod względem materjalnym, moralnym lub naukowym. Za czyny, wykonane we Francji, nagroda może być przyznana Francuzowi lub cudzoziemcowi, za czyny dokonane zagranicą — tylko Francuzowi".

Takie są przepisy fundatora. Sportowiec, który w roku bieżącym otrzymał nagrodę „Grand Prix", zdobywca kanału, Michel, miał wyjątkowe szczęście. Nietylko dlatego, że pobił on paru świetnych sportowców powietrza o długość nosa, że go uznano za godniejszego od Lacostea i t. p., lecz wystarczyłoby, aby jury bradowało o miesiąc później, a najprawdopodobniej nagrodę zdobyłby Lindbergh, jako pierwszy obcokrajowiec. W ten sposób ma ją jednak Michel.

Kto dotychczas już tę nagrodę otrzymał? Rok 1911 jest rokiem założenia fundacji; wtedy otrzymał ją lotnik Beaumont; 1912 — Garros; 1913 — Pegoud, sami lotnicy. W czasie wojny dalsza lista lotników, a mianowicie Vita, Bertin, Guynemer, załoga Klebera i kapitan Fonk. W roku 1919 przyszła kolej na Carpentiera, w 1920 i 21 znowu lotnicy Vuillemin, oraz Lauzanne i Augieras, w 1922 fechmistrz Lucien Gaudin, w 1923 fenomenalny Alain Gerbault, znany jako tennisista, a słynny na cały świat jako żeglarz.

Jego samotna podróż w żaglówce poprzez ocean Atlantycki przyniosła mu Grand Prix.

W pałacu Czang-Tso-Lina.

Znany dziennikarz belgijski, Pierre Daye, który pierwszy z dziennikarzy europejskich dostał się do Mugdenu na dwór dyktatora Mandżurji, opisuje otoczenie Czang Tso Lina i swoją z nim rozmowę.

Po obu obu stronach bramy, wiodącej do pałacu Czang Tso Lina,, stoją żołnierze z karabinami na ramieniu. Straż honorowa? Nie, ochrona osobista marszałka. O zamach nie trudno. Marszałek ma, jak wiadomo, dużo wrogów. Trzyma się u władzy terrorem: Chińczyk jest z natury okrutny, tchórzliwy i spokojny.

Straż przygląda mi się podejrzliwie pomimo auta marszałkowskiego, w którem zajechałem i kaftana, którym wdział nie bez pewnego wahania. Przedstawiam zaproszenie i kartę wizytową, tłómacząc, że Czang Tso Lin wyznaczył mi audjencję. Karty wizytowe odgrywają dużą rolę na Wschodzie; zużywam do trzydziestu kart dziennie.

Po długich rozmowach prowadzą mnie nareszcie poprzez kręte korytarze do dużej sali o murach pomalowanych na zielono. Umeblowanie napoły chińskie, napoły europejskie, ustawione z tą symetrją, która tutaj panuje.

Mister Kao, tłómacz, przyjaciel, kierownik wydziału spraw zagranicznych, odziany w długą szatę jedwabną, wyperfumowany jak figurantki z Moulin-Rouge, o bladej twarzy z nerwowych dłoniach palacza opjum, nachyla się ku mnie i szepce: „Jego Ekscelencja, marszałek!".

Od grupy ludzi, stojących w bocznej sali odłącza się mały, chudy człowiek lat około pięćdziesięciu; wspaniała, jedwabna, sięgająca do kostek szata, na głowie mała, czarna czapeczka z czerwonym guzikiem. Podchodzi do mnie z wyciągniętą ręką...

Kłaniam się. Mister Kao kłania się. Gospodarz kłania się. Wskazuje milcząco otomanę. Siadam. Czang siada obok w fotelu. Służący przynosi trzy filiżanki zielonej herbaty i papierosy rosyjskie. Świta stoi milcząco i nieruchomie w bocznej sali.

Obznajmiony już nieco z ceremonjałem chińskim, proszę Mr. Kao, aby zechciał wyrazić marszałkowi moją radość z racji jego kwitnącego wyglądu, życzenie dziesięciu tysięcy lat zdrowia i pomyślności, stu tysięcy lat sławy i szczęścia. Dodaję, iż poznawszy kilka dni temu byłego cesarza, czuję się szczęśliwym poznać tego, który będzie bezwątpienia jego następcą w fioletowym pałacu. Moje pochlebstwa sprawiają efekt pożądany. Marszałek komunikuje mi za pośrednictwem tłómacza pochwały i życzenia jeszcze pochlebniejsze.

Rozmawiamy. Po kilku pytaniach, odnoszących się do mojej podróży, władca mandżurski wyraża mi swe szczególne zainteresowanie Europą zachodnią: „Śledziłem z nadzwyczajną uwagą przebieg wielkiej wojny i jej skutki". Wierzę bardzo. Pyta mnie, czy w mojej ojczyźnie istnieje królestwo czy też republika. Wietrzę odrazu w tem pytaniu chytrość chińską. Czang Tso Lin jest świetnie poinformowany o wszystkiem, co go interesuje, ale wyobraża sobie, że udając ignoranta, potrafi mnie skłonić do szczerych i naiwnych odpowiedzi na dalsze przygotowane przezeń pytania. Nie ja bowiem zadaję pytania władcy, lecz on to ciągnie mnie za język.

Przyglądam się nie bez zdziwienia byłemu bandycie, którego przyjaźń Juan Shi Kaia wyniosła na szczyty fortuny i władzy. Wygląda inaczej, niżem go sobie wyobrażał. Nie masz w nim nic brutalnego ani prymitywnego. Drobny, powściągliwy w gestach, o żywem spojrzeniu, wytwornie ubrany dawną metodą, dystyngowany — nawet imponujący; wygląda mi bardziej na literata, uczonego, niż wodza armij rewolucyjnych.

Marszałek zarzuca mnie gradem pytań, dotyczących obecnego stanu zbrojeń w Europie. Odpowiadam, gmatwając się trochę w cyfrach. Jestem pewien, że ten człowiek o bystrych oczach wie w tej materji więcej odemnie.

W pewnej chwili stwierdza z westchnieniem: „Macie znakomite fabryki broni u siebie. Nie mogę jednak zaopatrywać się u was". „Zapewne z powodu klauzul traktatu waszyngtońskiego" — wtrącam. Nie otrzymuję na to odpowiedzi. Mr. Kao milczy. Marszałek, uśmiechając się, manipuluje fajką.

Podziwiam subtelność umysłu człowieka panującego nad obszarami większymi od Europy, człowieka, który jutro może będzie z kolei szefem, władcą wielkiego państwa. Jeśli Czang nie ogłosił się dotąd królem Mandżurji, to nie dlatego, by nie mógł tego uczynić — być może ambicje jego sięgają dalej. Mógłby się ogłosić prezydentem republiki, a potem sięgnąć po koronę władcy odrestaurowanego cesarstwa. — Ale... czy zgodziłaby się na to Japonja? Czy odważyłby się na ten czyn marszałek? Nie powstrzymują go zapewne skrupuły, ale obawa. Czy nie zdradziliby go sprzymierzeńcy obecni? Armja kantońska odnosi jednak sukcesy... Biedne Chiny! Pokój nie zagości w nich prędko...

Mówimy jeszcze o Rosji, którą zwiedzał, wracając do Europy przez Syberję. Jest on zbyt sprytny, by obrzucać obelgami swych największych wrogów-bolszewików; z ironicznym uśmiechem daje mi radę: „Należy być bardzo ostrożnym w tym kraju".

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.